

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Grobliowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 123.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 30 maja 1931 r.

Rok XXV.

## System - nie osoby

Nie potrzeba głęboko maczać pióra w kałamarzu, aby uporać się z zaszłą zmianą w rządzie. Jedno jest pewnym, że mimo zmiany osób na trzech zresztą tylko stanowiskach (premier, minister skarbu oraz przemysłu i handlu) — system rządzenia pozostanie ten sam. I gdyby tylko to — ale istnieje obawa, że kurs rządowy dozna nawet zaostrezenia. Gdyby tak się stało — o iskrę na nagromadzone w kraju prochy — nie trudno.

Już sama osoba nowego premiera a dotychczasowego ministra przemysłu i handlu p. Aleksandra Prystora — mówi dużo. P. Prystor słynął z żelaznej ręki w wojsku, wykazał ją również na stanowisku ministra pracy i opieki społecznej, gdy bez pardonu usuwał zagnieżdzone w Kasach Chorych socjalistyczne elementy. I przez to zyskał niewątpliwie uznanie, pomniejszone jednak skargami na obsadzanie opróżnionych po socjalistach miejsc ludźmi, których częstą kwalifikacją było zaufanie sanacji. Nie potrzeba dodawać, że nominacja p. Prystora podzielała jak czerwona chusta na socjalistów — ale i w innych obozach wywołuje ona wręcz przynębnienie. Czuwać muszą zwłaszcza urzędnicy, dla których nowy projekt pragmatyki już jest ukuty — a który wprowadzić w życie bezwzględnie nikt może lepiej nie potrafi od p. Prystora.

Ile razy wirowały w politycznym powietrzu jaskółki, wróżące zmiany w rządzie — tylekroć miało społeczeństwo prawo oczekiwać, że na widowni pojawi się gabinet walki z katastrofą gospodarczą. A więc gabinet, liczący w doborowym składzie pierwszorzędnymi, doświadczonymi znawcami spraw gospodarczych, które wikłają się coraz bardziej. Wystarczy wskazać na szalejące jak na najruchliwszy miesiąc maj bezrobocie, przyczem trzeba pamiętać, że w Polsce mamy nie tylko masy bezrobotnych, ale i masy ludzi bezradziejnych, znacznie liczniejsze, bo ogarniające bez mała cały naród.

P. Prystor zbliżył się do spraw gospodarczych od niedawna — na stanowisku ministra przemysłu i handlu. Jako taki zapowiedział zniżkę cen, potrzebną głównie do okrojenia głodowych poborów urzędniczych i lichych plac robotniczych. Rezultat wiadomy. Ceny po przelotnym spadku skoczyły znowu do góry — a ministerstwo odtrąbiło swoją akcję zniżkową jako ukończoną. Mimo więc, że p. Prystor nie zdobył na dawnym stanowisku złotych gospodarczych ostróg — pasuje się go dziś na wodza walki z ekonomicznym kryzysem. Bo niewątpliwie pod tem hasłem wyruszy nowy gabinet na trzęszące okopy.

Teka skarbu, dziś bezsprzecznie najważniejsza — spoczęła w rękach p. Jana Piłsudskiego, brata marszałka. On będzie niejako szefem sztabu na gospodarczych manewrach, którymi kenderować będzie p. Prystor czy nawet sam marsz. Piłsudski.

Pięknym jest niewątpliwie rysem p. Jana Piłsudskiego, że mając tak potężnego brata, zadawał się przez szereg lat skromną posadą sędziego w Wilnie, a potem prokuratorem przy Sądzie Najwyższym. Nie polował widocznie na karierę, nie wyciągał też z pewnością ręki po ciężar, któremu jeżeli podda — staniemy wobec wyciągnięcia z ukrycia bez mała genjusza. Bo znakomitością pierwszorzędną musi być w tej

## Briand zwyciężył w Izbie deputowanych.

Za jego polityką oświadczyło się obecnie tylko 318 głosów, przeciw 261.

Paryż, 28. 5. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych było nadzwyczaj ożywione. Premier Laval, przyjął dyskusję nad interpelacjami, złożonymi przez deputowanego Franklina Bouillon. Między tym ostatnim a Briandem rozegrał się prawdziwy pojedynek słowny, który zajął całe posiedzenie izby.

Główne zarzuty interpelacji sprowadzają się do oskarżenia Brianda, że nie wykonał mandatu, który dała mu izba w czasie swego głosowania w dniu 8 maja i że w Genewie Briand stanął na terenie wyłącznie jurydycznym, (prawnym) co pozwoliło mu uzyskać odroczenie decyzji w kwestji Anschlussu, wygrywając jedynie na czasie, nie rozstrzygając wcale zasadniczych kwestyj.

Dalej zarzuca się Briandowi, że nie potrafił obronić Polski w kwestji śląskiej, wyjechawszy z Genewy wcześniej o jeden dzień i dopuściwszy do odroczenia na żądanie Curtiusa przyjęcia raportu, wreszcie błędem ze strony Brianda było zgodzenie się na wybór Hendersona jako przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej w czasie, gdy kandydatem Francji na to stanowisko był minister Benesz.

W odpowiedzi minister Briand z niezwykłą swadą i wielką zręcznością odparł wszystkie zarzuty. Briand powiedział: Mówią, że zdradziłem mandat, który dany mi był na Genewę, ograniczając się mianowicie tylko do terenu jurydycznego. Franklin Bouillon musiał nie czytać przemówienia mego w Radzie Ligi. Z deklaracji, którą tam uczyniłem wynika najwyraźniej, że zagadnienia Anschlussu postanowione zostało na trzech terenach: jurydycznym, politycznym i ekonomicznym.

Co zrobiliby na moim miejscu p. Franklin Bouillon? Czy odmówiliby u-

dania się przed trybunał międzynarodowy w Hadze? Z czyjem poparciem zajęłby podobne stanowisko?

Zarzucają mi, że wyjechałem na dzień zawczasie i że pozostawiłem moim współpracownikom szereg nierozstrzygniętych trudności. Obecnie pozostały do rozwiązania sprawy śląskie, lecz jest to kwestja czysto proceduralna i postanowiono odroczyć wydanie decyzji. Jest to sprawa zresztą bez żadnego znaczenia i mój kolega minister Zaleski wcale swego niezadowolenia z tego powodu nie wypowiedział.

Wreszcie zarzucają mi — mówił Briand — że Anglik wybrany został na przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej. Co było robić, jeśli mała ententa rzekła się mandatu na to stanowisko, a oprócz tego Henderson był jedynym kandydatem, który jednogłośnie został obrany.

Polityka prowadzona dalej w tym samym duchu pokoju powinna nas doprowadzić do pożądanego rezultatu.

Zrzec się podobnej polityki oznaczałoby osłabić znaczenie Francji. Oczekują teraz wypowiedzenia się izby, wypowiedzenia szczerego i z całą śmiałością.

Zgłoszono kilka wniosków, z których pierwszy aprobuje (wyraża zgodę) politykę Brianda, ale jednocześnie wyraża pogląd, że jedynie rząd jednolity co do swego składu może być zdolny do jej prowadzenia. Drugi wniosek, złożony przez większość rządową wyraża zaufanie rządowi i jego polityce pokojowej. W głosowaniu izba deputowanych wyraziła zaufanie rządowi 318 głosami przeciwko 261. (W porównaniu do poprzedniego głosowania, w którym przeciw Briandowi opowiedziało się około 70 deputowanych — unacznia się niezadowolenie dużej części Izby. Czy rzeczywiście min. Zaleski nie wyraził swego niezadowolenia z przebiegu sprawy górnośląskiej — w to wątpimy. Briand w tym wypadku zastąpił się Zaleskim, nadużywając wyraźnie prawa swej opieki nad Polską).

## Faszyści demonstrują przeciw Watykanowi.

Redaktor papieskiego „Osservatore Romano“ atakowany przez policję.

Rzym, 28. 5. (PAT) Wczoraj zarówno w Rzymie jak i na prowincji ponowily się manifestacje studentów, wymierzone przeciwko przywódcom i instytucjom akcji katolickiej. W instytucjach katolickich laskami i kamieniami wybito szyby, wznoszono okrzyki: precz z papieżem!

Władze włoskie celem przeciwdziałania rozstawiły silne oddziały policji i wojska na ulicach, prowadzących do Watykanu a jednocześnie zarządziły obronę siedzib instytucji katolickich.

„Osservatore Romano“ w odpowiedzi na relacje „Levoro Fascista“ stwierdza, że wiadomości, dotyczące przebiegu posiedzenia poufnego Akcji Katolickiej podane przez prasę faszystowską i kierowane przez czynniki wyższe nie odpowiadają prawdzie.

„Osservatore Romano“ czyni odpowiedzialnymi za ekscesy nie tylko wykonawców zaburzeń. Redaktor „Osservatore Romano“ della Torre po przekroczeniu granicy terytorjum watykańskiego wezwany został przez agentów policji włoskiej do udania się na najbliższy komisariat policji. Della Torre w tej chwili cofnął się na terytorjum watykańskie, oświadczając, że gotów jest złożyć wyjaśnienia w swej redakcji. Della Torre jest obywatelem włoskim, lecz funkcjonariuszem watykańskim. Wypadki wywołały duże wrażenie.

## Nowy gabinet.

Zaprzysiężenie. — Pożegnanie starych — powitanie nowych ministrów.

Warszawa, 28. 5. (PAT) Dziś o godz. 12 w poł. odbyło się na zamku zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Warszawa, 28. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym w Min. Przem. i Handlu odbyło się pożegnanie ustępującego p. ministra przem. i handlu p. Aleksandra Prystora.

Warszawa, 28. 5. (PAT) Były prezes Rady Ministrów p. Walery Sławek przyjął dziś po południu na pożegnalnej audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 28. 5. (PAT) W dniu 28 maja rb. o godz. 2 po poł. p. minister

Jan Piłsudski przybył do Ministerstwa Skarbu i przejął od dotychczasowego kierownika Min. Skarbu p. Ignacego Matuszewskiego urządowanie. P. minister Matuszewski przedstawił p. ministrowi Piłsudskiemu pp. wiceministrów skarbu, dyrektorów departamentów, dyrektorów monopolów i komendanta Straży Granicznej.

(Oto wszystko, co Polska Agencja Telegraficzna ma o nowym gabinecie do doniesienia. O myślach wytycznych żeby najpobieżniejszych ani wzmianki. Rządowa posucha na całej linii. — Red.)

chwili sternik polskiej łodzi skarbowej. Tymczasem jednak istnieje raczej obawa, że łódź ta pograży się jeszcze bardziej w topiel, bo nowy sternik wstępuje na nią bez najmniejszego przygotowania. I to wstępuje zaufany chyba w dobrą gwiazdę brata, w którą stracili wiarę żeglarze doświadczeni, odmawiający jeden po drugim przyjęcia teki skarbu.

Podobnym nowicjuszem jest mianowany ministrem przemysłu i handlu generał i doktor filozofji Ferdynand Zarzycki. Istnieje widocznie wiara, że kryzys gospodarczy zniknąć może na

rozkaz. Tymczasem na rozkaz mogą ustąpić tylko ludzie, mniej czy więcej niezręczni — ale nigdy zjawiska gospodarcze.

Ustąpienie premiera Sławka — jest w każdym razie znamieniem. Wszak sam marsz. Piłsudski nazwał go „najmądrzejszym człowiekiem w Polsce“. Teraz najmądrzejszy człowiek schodzi ze sceny rządowej — a ponieważ nie ma dwóch ludzi zupełnie równych, więc przyszli na jego miejsce nowi aktorzy już mu chyba nie dorównują. Wprawdzie pisma, zaglądnące w belwederski komin piszą, że „P. Sławek, stając na

czelnie gabinetu, podjął się przeprowadzenia całego szeregu zadań. Wobec tego, iż wypełnił je, wraca na odcinek pracy itd.“ — ale nawet jedną literą nie zdradzają, jakie to zadanie wypełnił były premier, bo trudno przypuszczać, aby zadaniem tem miał być stan, w jakim p. Sławek oddaje państwowe klucze swemu następcy.

Kraj opasany jest gospodarczą burzą. Nie usuną jej zmieniające się tylko figury w rządzie. Jedynie system rządzenia do gruntu zmieniony, odradzający zaufanie społeczeństwa — może tu zaradzić. (ab.)

# Brüning wsiadł na konia podatków spożywczych i galopuje na nim ku przepaści.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 5. Dzisiaj zbiera się gabinet celem ostatecznego nadania formy nowemu dekretowi prezydenta Rzeszy, którego brzmienie uchwalila specjalna komisja wyłoniona przez kilku członków gabinetu, która zakończyła wczoraj prace.

Jak się dowiadujemy, nowe rozporządzenie zamierza wprowadzić nową formę podatku dla bezrobotnych, która w swoim czasie istniała już w Polsce, jako dodatek do ceny biletów kolejowych i innych świadczeń publ. oraz nowego podatku dochod., który otrzymał nazwę podatku przesileniowego. Obejmuje on wszystkich pracowników, otrzymujących stale pobory miesięczne o ile nie podlegają ustawowemu ubezpieczeniu od bezrobocia.

Również nowy dekret przeprowadza dalszą redukcję poborów urzędniczych od 4-6% w zależności od szczebla uposażenia. Rozporządzenie przewiduje również podwojenie podatku dochodowego i ponowne zaprowadzenie podatku od cukru i soli.

Rząd Brüninga sięgnął zatem ponownie do wypróbowanych metod podwyższenia podatków spożywczych, co wpływa znowu podrażniająco na stopę życiową mas pracujących. Zarządzenia oszczędnościowe w nowym dekrecie przeprowadzają również zmniejszenie

budżetów poszczególnych resortów ministerjalnych na okrągłą sumę 200 milionów marek. Najbardziej dotkniętym zostaje budżet wydatków społecznych, w którym obciążenie wynosi 70 milionów marek na skutek zmniejszenia rent inwalidzkich, oraz rent od wypadków i inne budżety ministerjalne, nawet budżet Reichswehry zostaje odpowiednio zredukowany.

Nowy dekret zostanie opublikowany

w pierwszych dniach czerwca. Prawdopodobnie z odbywającym się zjazdem partyjnym niemieckich socjaldemokracji w Lipsku odroczone zostało ogłoszenie rozporządzenia, ażeby nie wzmocnić opozycji w łonie partji socjalistycznej, którą to nowe uderzenie rządu mogłoby podnieść do nieodpowiedzialnych wyskoków i wywołać przesilenie ustrojowe w niemieckiej partji socjalistycznej. AR.

## Nowe sidła sanacyjne.

Moraczewski chce skupić wszystkich pracowników pod swoim daszkiem.

Warszawa, 29. 5. (tel. wł.) Pierwszym oficjalnym krokiem prezesa nowego Związku Związków Zawodowych Moraczewskiego było rozesłanie do wszystkich central związków zawodowych okólnika wzywającego do przystąpienia do organizacji Moraczewskiego. Okólnik ten otrzymali zarówno socjaliści jak i enperowskie Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Zjednoczenie Kolejowców Polskich, Grupa Jaworowskiego a nawet Ch. Z. Z. Bardzo ciekawe są motywy, na których opiera się Moraczewski. Twierdzi on mianowicie,

że wobec ostatniego, ścisłego łączenia się klas rządzących produkcją i wymianą, powinni pracownicy utworzyć wspólny jednolity front klasowy.

Prawdopodobnie akcja Moraczewskiego spotka się z odmową. Wskazuje na to już dzisiejsze ustosunkowanie się prasy warszawskiej. Na przykład jedno z pism endeckich pisze: „Jest to bardzo dowcipny sposób przypisania win rządów sanacyjnych na klasę posiadającą. Czy jednak działacze sanacyjni zastanowili się, dokąd może ich zaprowadzić ich akcja antykapitalistyczna?

## Oczy zwrócone na ministerstwo skarbu.

Matuszewski nie chciał być ślepo posłusznym podkomendnym i odszedł. — Powrót wiceministra Starzyńskiego — a z nim fali etatyzmu. — Przed dyktaturą skarbową. — P. Sławek wypocznie i zakasze rękawy.

Warszawa, 29. 5. (tel. wł.) Wszystkie pisma warszawskie zgodne są z tem, że ostatnie przesilenie rządowe wywołane zostało niełaską, w jaką popadł min. Matuszewski po swoim powrocie ze Szwecji wobec swojego zdecydowanego stanowiska w sprawie dodatku 15% dla wojskowych. Stanowisko p. Matuszewskiego przestało być murowanym i nawet nie wiadomo, co z nim w najbliższym czasie zechcą uczynić władze miarodajne. Ma on pójść na jedną z placówek zagranicznych albo do Londynu albo do Rzymu. Jednakże inni utrzymują, że p. Matuszewski wrócić ma do wojska. Specjalną uwagę zwraca fakt, że p. Matuszewski przez 2 lata był tylko tytularnym ministrem, a w rzeczywistości posłem polskim w Budapeszcie. Dopiero w kilkanaście dni przed swoim ustąpieniem pozbawiony został tego stanowiska i stał się przez to rzeczywistym ministrem.

O tem, że zmiana w rządzie dotyczyła głównie p. Matuszewskiego, świadczy również fakt, że na stanowisko wiceministra skarbu wrócił osławiony etatysta Starzyński. Co do pułkownika Koca to rzecz jest całkiem niewyjaśniona. Półrządowa Agencja Telegraficzna „Iskra” twierdziła wprawdzie, że pułkownik Koc ustąpił, jednakże w dwie godziny później znowu zakomunikowano, że wiadomość ta nie znajduje potwierdzenia w kołach oficjalnych. Prasa opozycyjna zaznacza, że da konia z rządem temu, kto się połapie w tym sanacyjnym galimatjasie.

Co do osoby nowego ministra skarbu, to cała prasa sanacyjna twierdzi, że chodziło o wzmocnienie wpływu osobistego marsz. Piłsudskiego na sprawy finansowe. Na marginesie tej uwagi pisze dzisiejszy „Robotnik”:

„Czy wpływ osobisty marszałka Piłsudskiego na ministrów Czechowicza i Matuszewskiego był mały? Chyba nie. Ale tu nie chodzi o wpływ osobisty, ani o ścisły kontakt, lecz o bezwzględne przeprowadzenie planów „luzowych” i wykonanie budżetu według własnego uznania. A to widocznie da się najlepiej uskutecznić za pośrednictwem brata. Zamiast współpracy z B. B. — współpraca dwóch braci”.

Prasa endecka żałuje, że minister

Matuszewski odszedł i stwierdza, że musiał on dlatego pójść, ponieważ próbował być samodzielnym. Jeszcze w poprzednim gabinecie p. Piłsudskiego zdobył on sobie taką pozycję, że premier musiał się z nim targować o wysokość budżetu. Wreszcie z okazji dodatku do uposażeń wojskowych p. Matuszewski przeprowadził match zaszczepnym wynikiem 1:3, który to sukces stał się przyczyną jego upadku. Przez usunięcie p. Matuszewskiego wzmocnione zostały w rządzie wpływy t. zw. „pierw-

szej brygady gospodarczej” czyli etatystów z pod znaku p. Starzyńskiego.

Warszawa, 29. 5. (tel. wł.) Nowomianowany minister skarbu Jan Piłsudski złożył urząd wicemarszałka Sejmu. Stanowisko to ma objąć poseł Janusz Radziwiłł. Na 1 czerwca zwołano posiedzenie klubu B. B. i wezwano wszystkich posłów i senatorów do bezwzględnej obecności. Chodzi mianowicie o powitanie p. Sławka, powracającego do klubu. Zaraz potem p. Sławek ma wyjechać na wypoczynek do Francji.

## Studenci warszawscy przeciwko podwyższeniu opłat na uniwersytetach

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.). Dzisiaj w południe miał się odbyć w dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego wiec zwołany przez narodowy komitet wiecowy, który miał na celu zaprotestować przeciwko zamierzonemu podwyższeniu opłat akademickich o 10%. Natomiast rektor Michałowicz ogłosił odezwę w której donosi, że nie udziela zezwolenia na ten wiec i wzywa młodzież do podporządkowania się. Nie wiadomo co z tego wyniknie, gdyż młodzież akademicka usposobiona jest na ogół wrogo wobec sanacji a zatem również wobec sanacyjnego rektora i prawdopodobnie będzie chciała przeprowadzić swoje.

## Czasy się zmieniają.

Co było wolno drukować w roku 1923 — nie wolno w roku 1931.

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.). Dzisiejszy „Robotnik” został skonfiskowany tak jak zresztą również wczorajszy numer. Mianowicie skonfiskowaną została ostatnia strofa jakiejś bajki. Był to przedruk, w nieskonfiskowanego „Robotnika” z sierpnia 1923 r. Następnie skonfiskowany został ustęp uchwały z ostatniego kongresu P. P. S. oraz notatka pt.: „Wychowanie”. Wiadomość ta oparta była na informacji „PATA” a dotyczyła faktu, że b. pomocnik pułkownika Kostka-Biernackiego major Włodzimierz Zieliński ma się zająć wychowaniem fizycznym na terenie Francji wśród tamtejszych Polaków. Wiadomość ta podana została przedwczoraj przez „Gazetę Warszawską” i tam nie została skonfiskowana.

## Podwyższony podatek w stolicy.

Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.). Warszawska Rada Miejska uchwaliła podwyższyć podatek miejski od nieruchomości do 5,77% takiego samego podatku państwowego. Uchwała zapadła po gorącej dyskusji jednym głosem przypadkowej większości socjalistów i sanatorów.

## Gwałtowna powódź w Azji Mniejszej.

Ankara. W części środkowej Azji Mniejszej padają gwałtowne deszcze, które spowodowały klęskę powodzi. 5 osób utonęło. W Amassji utonęło 11 osób, w tej liczbie dwoje dzieci. Linja kolejowa Amassja—Samsun została uszkodzona.

## Lot prof. Piccarda uwieczniony powodzeniem.

Balon opadł bez wypadku na lodowiec alpejski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 5. Śmiała próba profesora Piccarda i jego towarzysza, dostania się za pomocą balonukulistego w stratosferę udała się całkowicie. Po 18-godzinnej podróży, która zaczęła się o godzinie 4-tej rano, balon wczoraj wieczorem o godzinie 22-jej wylądował na lodowcu w Alpach w pobliżu granicy austriacko-włoskiej. Profesor Piccard i jego towarzysz są przy pełnym zdrowiu i zatrzymali się we wsi Oberburgl, gdzie pozostaną 3 dni celem wypoczynka.

Pierwszym świadkiem przelotu balonu Piccarda przez południowy Tyrol był właściciel oberży „Pod Poczta”, w miejscowości Sölden. Widział on balon Piccarda o godzinie 21 na wysokości 4 000—5 000 metrów w świetle księżyca i natychmiast zaalarmował żandarmerję, która zorganizowała ekspedycję ratowniczą. Pierwsi, którzy dotarli do obu śmiałych lotników byli nauczyciel miejscowy i dwie inne osoby, którzy odkryli profesora Piccarda i jego towarzysza dra Kipera właśnie w chwili, gdy nsiłowali wysiąść z gondoli i przedostać się do najbliższej miejscowości.

Profesor Piccard w pierwszej rozmowie oświadczył, że odbył wspaniałą podróż. Przez cały czas, on jak i jego towarzysz panowali nad balonem. Wzbiacie się balonu po starcie było tak silne, że przekroczyło odrazu oczekiwaną przez niego wysokość. Co do wyboru miejsca lądowania, Piccard oświad-

czył, że było mu to obojętne z powodu spóźnionej pory i niemożliwości orientacji wylądował właśnie na lodowcu. Wszystkie instrumenty pomiarowe znajdują się w stanie nienaruszonym. Wyniki badań mają być bar-

dzo doniesie.

Balon zostanie rozmontowany i przetransportowany przez tyrolski pułk strzelców alpejskich z pomocą samochodów ciężarowych do najbliższej stacji. AR.

## Co opowiada profesor Piccard o swym locie?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 5. Profesor Piccard w wywiadzie z dziennikarzami austriackimi i bawarskimi podał następujące wyniki swojej podróży w stratosferę:

Wszystkie aparaty pomiarowe działały sprawnie. Główną uwagę kładł na badanie promieni kosmicznych. Profesor Piccard oświadczył, że te zabiegi naukowe udały mu się w zupełności. W ciągu 25 minut po starcie osiągnął profesor Piccard 15.000 metrów wysokości i to w czasie o wiele wcześniejszym, aniżeli sam przypuszczał. Najwyższy poziom, na który wzblił się balon profesora Piccarda był 16.000 metrów, w której to sferze, ciśnienie wynosiło 76 milimetrów, a zatem jedną dziesiątą ciśnienia atmosferycznego.

Żadnego planu w kierunku lotu profesor Piccard nie posiadał a zajęty był tylko naukowymi badaniami. Z gondoli widać było tylko niewielki odcinek krajobrazu tak, że trudno ustalić było stanowisko, w jakim balon się znajduje. Księżyce był daleko jaśniejszy, aniżeli widziany z ziemi. Gale wrze-

nie widowiska z gondoli było przytłaczające.

Temperatura w stratosferze poza gondolą wynosiła 55—60 stopni poniżej zera. Wewnątrz gondoli panowała dosyć wysoka temperatura dochodząca do 41 stopni powyżej zera.

Piccard w dalszym ciągu swojej rozmowy oświadczył, że skoro tylko ustalili i uporządkowali swoje zapiski, co potrwa kilka miesięcy, ma zamiar ponownie odbyć lot w stratosferę. Szczególnym trafem wydają się być okoliczności, iż właśnie kiedy profesor Piccard szybował w przestworzach, jego żona urodziła mu piątego syna. Wiadomość o szczęśliwym porodzie osiągnęła szczęśliwego ojca po lądowaniu.

Ze wszystkich miast europejskich w ciągu wczorajszego wieczora, profesor Piccard zapytany był telefonicznie o swoje wrażenia i mała miejscowość Oberburgl, posiadająca zaledwie 2 aparaty telefoniczne szturmowana była rozmowami z rozmaitych centr europejskich. AR.

# Nauczycielstwo wielkopolskie w obronie ideałów katolickich i narodowych.

Inowrocław, 28. 5.

Do Inowrocławia zjechało dnia 26 bm. około 120 delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z całej Wielkopolski. XIII walny zjazd okręgu poznańskiego dowiódł raz jeszcze potęgę organizacyjnej i siły moralnej nauczycielstwa polskiego, zjednoczonego ideałami chrześcijańskimi i narodowymi.

Po zbiórce uczestników zjazdu oraz delegatów miejscowych stowarzyszeń nastąpił uroczysty wyjazd całego, kilkaset osób liczącego pochodu do kościoła Matki Bożej. Delegatów na zjazd przybyło przeszło 120; reprezentowane były miasta: Bydgoszcz, Poznań, Ostrów, Gniezno, Trzemeszno, Szamotuły, Wronki oraz wszystkie miasta w okolicy Inowrocławia położone, jak Gniewkowo, Mogilno i t. d.

Przez główne ulice miasta, ozdobione flagami narodowymi, kroczyły szeregi nauczycielstwa, by zbożny dzień obrad zacząć w imię Boże.

Pontyfikalną mszę św. celebrował J. E. ks. biskup Laubitz w asyście duchowieństwa.

Piękne kazanie wygłosił na temat znaczenia i roli stanu nauczycielskiego ks. prof. Szukałski. W serca wiernych padały słowa, omawiające trudy i ważność pracy nauczycielskiej.

„Obok duchowieństwa — mówił kaznodzieja — najważniejszy jest stan nauczycielski. Dlatego też życzę wam jednego z darów Ducha Świętego — męstwa, wytrwania w przekonaniach. Bo straszna jest rzeczą sprzedawać — jak niektórzy swoją ideę za miskę soczewicy...”

Na mszy św. władze państwowe zastępował starosta powiatowy p. Kutzner. Kuratorjum reprezentował wizytator i naczelnik p. Perucki.

O godz. 11.30 w olbrzymiej sali hotelu Basta w obecności J. E. ks. biskupa Laubitza, zebranych delegatów oraz przedstawicieli władz miejscowych i duchownych powitał prezes Stowarzyszenia p. Sobolewski.

W zagajeniu prezes Sobolewski odparł z oburzeniem zarzuty „antypanstwowości”, jakimi pewne czynniki starają się obarczyć Chrz. Narod. Stow. Naucz. Szkół Powszechnych.

Jak gdyby w odpowiedzi na niecne insynuacje zagajenie zakończył mówca dewizą: „wszystko dla ciebie Ojczyzno, a nie przeciw tobie” i wzniesieniem okrzyku na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd uchwalił wysłanie depezy hołdowniczych do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, J. E. kardynała Hlonda oraz p. ministra W. R. i O. P.

Pierwszy powitał zjazd J. E. ks. biskup Laubitz.

„Armje nie pomogą, kiedy duch narodu będzie zatruty”

oto groźne wskazanie, które przewijało się wie-

szczem ostrzeżeniem w głębokich słowach do stojącego mówcy.

„Toczy się obecnie w szkole walka o Boga i dusze naszego dziecka.

Niepomni wad, jakie wykazała błędna pedagogika w pochodzie historycznym, postępujemy dziś tak, że ta część społeczeństwa, stojąca dotąd wiernie pod sztandarem katolicko-narodowym, z lękiem i trwogą spogląda w przyszłość, albowiem miast utrwaląc, podkopuje się dzisiaj fundamenty Ojczyzny, miast oprzeć się na Bogu, oddalamy się od Niego w objęcia wrogów Kościoła katolickiego, którzy czyhają tylko na naszą zgubę.

Pomiędzy nauczycielstwem jest również **pewien odłam, który kroczy innymi drogami: są to ludzie, którzy idą z prądem...** Ale... z prądem iść to nie jest żadną sztuką, tą drogą kroczy każdy człowiek, dbający o interes osobi-

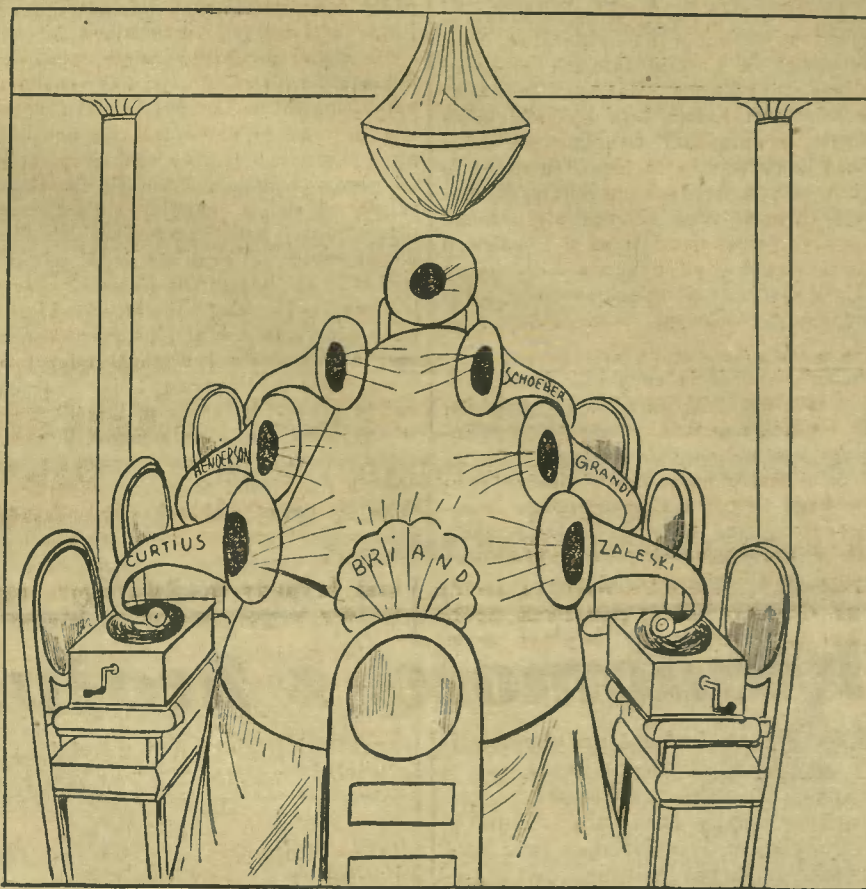
sty. Z prądem wreszcie płyną również i... „zdechłe ryby”...

Prądy jednakże ulegają zmianie. Wstyd więc i hańba pozostanie w udziale temu, kto kręci się w kierunku wiatrów jak „kurek na kosciele”.

W końcu przemówienia zaznaczył ks. biskup, że przybył na zjazd dlatego, aby podkreślić cześć i uznanie, jakie żywi dla katolickiego nauczycielstwa, wychowującego młodzież w myśl swoich szczytnych ideałów. Po przemówieniu ks. biskup udzielił uczestnikom zjazdu apostołskiego błogosławieństwa.

W imieniu władz miejskich przemawiał wiceprezydent miasta p. Juengst, z ramienia szkolnictwa powitał zjazd: przedstawiciel kuratorjum szkolnego p. Perucki, p. prof. Molski (T. N. S. W.) i p. insp. Nowakowski imieniem Związku Inspektorów Szkolnych.

## Czyby taniej nie kosztowało a nie wyszło na jedno,



gdyby w Genewie ambasadorów zastąpić gramofonami!

Następnie witali zjazd przedstawiciele: Związku Tow., prasy i inni.

Następny punkt programu wypełnił naukowy referat prof. dr. Tymienieckiego p. t. „Polska a morze”. Prelegent rzucił szkic historyczny o morzu Bałtyckim i o naszym do niego stosunku od czasów zamierzonych, do chwili obecnej. Z referatu wynikało, że chociaż Polska posiadała okresy dobrze pojętej ekspansji ku morzu, jednakże ścisłego zespolenia Bałtyku z kontynentem Polski nigdy nie było.

Dlatego też mówca apeluje do zebranych, aby w duszy dziecka rozwijali i pielęgnowali zainteresowanie i miłość ku morzu polskiemu.

Po przerwie obiadowej poprowadził w dalszym ciągu obrady prezes p. Sobolewski. Referat na temat „Potrzeby szkolnictwa i nauczycielstwa” wygłosił delegat zarządu głównego z Warszawy p. Jatrzębski. Prelegent uzasadniał konieczność budowy szkół, pociągając za sobą siłą faktu podwyższenie etatów nauczycieli. Mówca wspomina również o niezbędnej obniżce 15 proc. poborów. Protest wysłany przez organizację pozostał bez echa. Nie pominął również milczeniem prelegent metody, jaką się stosuje przy przeprowadzeniu obniżki pensji. Metoda ta zaznaczyła się ostatnio przedziałem, jaki uczyniono między urzędnikami, do których niewątpliwie należą i nauczyciele, a wojskiem.

Wobec coraz częstszych wystąpień naszych wrogich sąsiadów, powzięto rezolucję przeciwko ich zakusom, nawołując nauczycieli, ażeby tłumaczyli i objaśniali w swych szkołach dzieciom znaczenie Pomorza i wybrzeża morskiego dla naszego kraju, by uświadomieniem młodych pokoleń zadzierżnąć w ich sercach prawdziwą miłość ojczyzny.

Po dokonaniu wyboru komisji wyłoniła się dyskusja.

Po sprawozdaniu z działalności zarządu głównego, obrony prawnej, kół oddziału poznańskiego i ze stanu kasy oddziału, referent komisji rewizyjnej prosi o pokwitowanie.

Następny punkt obrad zajęło odczytanie wniosków, dotyczących składek, obrony prawnej, egzaminu kwalifikacyjnego, wnioski zarządu oddziału poznańskiego i zarządu głównego do rozpatrzenia.

Dziękując zebranym za wysłuchanie referatów i dyskusji, zamknął przewodniczący obrady pierwszego dnia zjazdu. Po obradach zebrały się komisje w celu rozpatrywania nadesłanych wniosków.

Na zakończenie pierwszego dnia odbył się w sali hotelu Basta rauc.

W drugim dniu obrad przystąpiono do dyskusji nad wnioskami poszczególnych kół i podjęcia odpowiednich uchwał. Z wniosków, jakie wpłynęły od poszczególnych kół, dość ożywioną polemikę wywołała kwestja kasy pośmiernej. Jako jedną z ważniejszych spraw, bo dotyczącą zdrowia i odpoczynku rzeszy nauczycielskich, poruszono projekt budowy domu w Jastrzębiej Górze, nawołując kółka do wpłacenia na ten cel uchwalonych składek. Dom kosztować będzie około 120 tysięcy złotych.

W przerwie w dyskusji w odpowiedzi na dyskretny zarzut małej aktywności stowarzysze-

Marek Romański

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

## Człowiek z „Titanica”

(Ciąg dalszy.)

— Nie jest pan pierwszej młodości, a taka gorączka z pana! Przybyły wylegitymował się pismem z urzędu śledczego i miał do mnie kubek w kubek taki sam interes, jak ma obecnie pan. Wyszukanie listu było, naturalnie ułatwione, listy bowiem znajdowały się jeszcze w workach, a przybyły wiedział, do której skrzynki list został wrzucony. Pan wie zapewne, jak się odbywa wybieranie listów z skrzynek?..

— Do diabła z wybieraniem listów ze skrzynek. Co się stało z tamtym listem?

— Gorączka z pana, gorączka! Pocóż od diabłów wymyślać! Funkcjonariusz urzędu śledczego zabrał go ze sobą.

— To nie był żaden funkcjonariusz urzędu śledczego.

Inspektor spojrział na Szprota wzrokiem pełnym zdziwienia.

— Miał pismo z urzędu i znaczek służbowy. Jeżeli to nie był ktoś z policji, to kto to był?

— Zbrodniarz. Człowiek zbrodniczej sekty satanistów.

— Jak pan powiada? Zbrodnia?..

— Powiadam, jak powiadam. Niechno teraz pan odpowie mi na kilka pytań. Czy ów funkcjonariusz urzędu śledczego — Szprot zaakcentował te sło-

wa tonem pełnym ironji — znał adres adresata?

— Nie, mówił właśnie, że chodzi o ten adres. Rozpoznał kopertę po charakterze pisma.

Wywiadowca zaklął.

— Nie wątpię, że sporządził pan jakiś protokół z wydania tego listu.

— Rzecz prosta, że sporządziłem protokół.

— Musiał pan więc w owym protokole zapisać, do kogo był ów list adresowany. Czy tak?

Inspektor potrząsnął głową, na znak przeczenia.

— Jako? Nie zapisał pan tego w protokole?

— Funkcjonariusz urzędu śledczego zabronił mi tego najsurowiej. Rzecz była ściśle poufna.

— Niechże pan raz przestanie z tym „funkcjonariuszem”. Może pan przy najmniej pamięta do kogo ów list był adresowany?

— Nie, nie pamiętam. Cóż mnie to, ostatecznie, obchodzi.

Szprot wznosił z rozpaczą ramiona.

— Nie widziałem człowieka, któryby nie miał tak „zmysłu kryminalnego”, jak pan. Wie pan, zapewne, że określenie „zmysłu kryminalnego” zostało utworzone przez zdolnego detektywa angielskiego M. G. Reedera... Rzecz prosta, nie wie pan o tem! Otóż niech pan posłucha, panie inspektorze. Człowiek, który był tutaj przedemną i ów list odebrał, by zniszczyć go jaknajprędzej, był to człowiek zbrodniczej organizacji, z której policja warszawska walczy od szeregu tygodni. List ów był niesłychanej wagi i mógł całą sektę czcicieli szatana oddać w nasze ręce.

Pismo z urzędu śledczego przedstawione panu przez owego rzekomego „funkcjonariusza urzędu śledczego” było sfałszowane, znaczek służbowy został zapewne wykradziony. Nie pytam już nawet, czy wie pan jego numer... Stała się niepowetowana strata!

Roman Szprot wypowiedział te słowa zabierając się do odejścia, gdy inspektor zatrzymał go ruchem ręki. Jeżeli wywiadowca uznał, że inspektor nie miał „zmysłu kryminalnego”, jak to określił szanowny mr. G. Reeder, detektyw londyński, to pomylił się zupełnie. Inspektor poczty miał „zmysł kryminalny”, szedł on jednak w kierunku „zdumiewająco innym, niż Szprot mógł się tego spodziewać.

— Czy ma pan swój znaczek wywiadowcy?

Szprot odgiął klapę płaszcza.

— Oto on.

Inspektor był szczerze zatroskany.

— I legitymację służbową również?

— Naturalnie. Dlaczego pan o to pyta?

— Nie bez powodu. Ów funkcjonar... ów człowiek, który był tu przed panem i zabrał ten list w niebieskiej kopercie ostrzegł mnie, odchodząc, że przyjdzie tu zapewne, pewien osobnik, w podobnej, jak on sprawie. Objął mnie, że będzie to wysłannik sekty satanistów, legitymujący się fałszywymi papierami i kazał mi tego członka zbrodniczej sekty aresztować.

Szprot osłupiał na krótką chwilę. To był pyszny kawał ze strony satanistów. Odwrócenie sytuacji do góry nogami.

— Aresztować? — wyjąkał wreszcie wywiadowca.

Urzędnik pocztowy skinął triumfująco głową.

— Tak... aresztować. No, i pan przyszedł, tak jak ów funkcjonar... jak ów człowiek mówił.

Sytuacja z poważnej stała się farsową. Szprot z trudem utrzymywał powagę. Szalony gniew walczył w nim z nieprzeartą ochołą do śmiechu.

— Na litość boską, panie inspektorze, tu jest upoważnienie, podpisane przez szefa policji, tu mój znaczek służbowy i legitymacja... Niechże pan zrozumie...

Człowiek pozabawiony „zmysłu kryminalnego” uczynił gest pełen przewagi:

— Tamten osobnik miał również wszystkie papiery, znaczki i legitymację w porządku. Nie wiem, czy mam wierzyć jemu, czy panu. Tamten ostrzegł mnie przed panem, pan znowu twierdzi, że tamten jest przestępca. Gdybym miał was tutaj obydwu, kazałbym aresztować jednego i drugiego. W tej sytuacji, pozostaje mi jedynie pan. Zna pan przysłówie o wróble... Zresztą to nie potrwa długo, policja przyjdzie lada chwila.

— Kazał pan wezwać policję?

— Zanim jeszcze zacząłem rozmowę z panem, dałem znak jednemu z urzędników sortowni, by zatelefonował do komisarjatu. Nie będzie pan chyba stawiał oporu?.. Obok, w sali, jest wielu, bardzo wielu ludzi, zajętych sortowaniem listów.

Inspektor pocztowy o „kryminalnym zmysle” obawiał się widocznie w głębi duszy, że Szprot będzie stawiał opór i zapewnieniami że obok pracuje „wielu, bardzo wielu ludzi” starał się podtrzymać swą własną odwagę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nia, postawiony przez delegata z Warszawy p. Jastrzębskiego, zwrócił się z podniosłym apelem p. Ewald z Bydgoszczy. Podkreślił on potrzebę wyjścia z pewnej bierności, jaka cechuje od pewnego czasu stowarzyszonych i podjęcia ideowej pracy pozaszkolnej.

Tę sprawę mówca polecił gorąco zjazdowi, gdyż: „nauczyciel o ideałach narodo-katolickich nie powinien ograniczać się do pracy zawodowej, ale brać jak najszerszy udział w życiu społecznym, aby tem łatwiej mógł realizować dewizę związku: „Wszystko dla Ciebie Ojczyzno”.

Z kolei jeden z delegatów (Raszków), zabierając głos, skarżył się, że nauczycielstwo jest bardzo obciążone pracą administracyjną.

Zjazd uchwalił wysłać depezę z serdecznym pozdrowieniem choremu, a zasłużonemu koledze Beyerowi.

Licząc się z nadmiernymi wydatkami na opłatę kosztów obrony prawnej uchwalił Zarząd Okręgowy honorować „obronę prawną” w całej wysokości li tylko w sprawach zasadniczych nauczycielskich. W innych zaś sprawach udzielać się będzie tylko zapomogi na przeprowadzenie procesu, a w mniejszych sprawach ograniczyć się obronę prawną tylko na udzielenie rady i wskazówki źródeł obrony.

Obelżywe paszkwile drukowane w organie „Ogniska” („Nasz Głos”) uchwalo no na dowód kulturalnej wyższości pominąć milczeniem, tembardziej, że jak stwierdził przez Sobolewski, sami „ogniskowcy” odwracają się ze wstrętem od paszkwilantów. Przy tej okazji poruszona została sprawa „Ogniska”, które rgrupowane w przeciwnym obozie politycznym, stara się przeciągać — niejednokrotnie niestety z pomyslnym wynikiem — młódn nauczycielską, szczególnie tę stojącą przed II-gim egzaminem.

W sprawie tej zabiera również głos delegat z Warszawy p. Jastrzębski, który potępił zdecydowanie taktkę Ogniska, oraz stanowisko „Gazety Polskiej”, która wychwala „Ognisko” wraz z jego „protekcjonarją”. P. Ewald z Bydgoszczy podsuwa zgromadzonym myśl, ażeby starsi koledzy przez okazywanie pomocy i przyjacielskiej rady stężyli kregosłup młodym i niezdecydowanym może jeszcze jednostkom.

Ze sprawozdania komisji budżetowej wynika, że do kasy zarządu wpłynęło 89 250 zł, wydatkowano 77.912,80 zł, różnicę przekazano na budowę domu w Jastrzębiej Górze nad polskim Bałtykiem.

Członkami zarządu okręgowego zostali w dalszym ciągu wybrani przez głosowanie pp. Eckert, Ikiert, Michałowski, Bogusławski, Kłapiński i Gierszewski.

Na delegata do zarządu głównego (w Warszawie) wybrano ponownie p. Wielickiego, na zastępcę p. Kitkę. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Beisert, Szafrań i Modzelewski. Poczem przystąpiono do wyboru 29 delegatów na walny zjazd do Warszawy.

Na tem wyczerpano porządek obrad. P. Sobolewski w końcowym przemówieniu zamykającym obrady organizacyjne i XIII zjazd, wyraził w pierwszym rzędzie radość z owocnego przebiegu obrad, które stoją na coraz to wyższym poziomie. Zjazd zamknięto staropolskim „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Wyrazamy zdziwienie, że Chrześcijańsko-Narodowe Stowarzyszenie szkół powszechnych na okręg poznański, które zawsze szczerze i gorąco popierałimy, nie przysiało nam zaproszenia na zjazd powyższy. Wobec tego redakcja „Dziennika Bydgoskiego” nie była na zjeździe reprezentowana.

**Paryż.** Krwawy bilans wypadków samochodowych, jakie wydarzyły się w czasie dwóch dni Zielonych Świąt przekracza znacznie początkowe obliczenia niektórych dzienników. Według ostatnich danych, zginęło około 43 osoby, a około 150 odniosło rany.

## Kursy katechetyczne, organizowane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Ministerstwo W. R. i O. P. urządza w bież. roku szkolnym w miesiącu lipcu kursy katechetyczne dla nauczycieli religii katolickiej w następujących miejscowościach:

1) we Lwowie w dniu od 3 do 28 lipca „wyższy kurs naukowy dla księży prefektów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich z całej Polski”. Wykłady odbywać się będą w Uniwersytecie lwowskim, Koszty całodziennego utrzymania (mieszkanie w seminarjum duchownym) wynoszą zł 7,50.

2) W Krakowie w dn. od 2 do 30 lipca

„kurs katechetyczny”. Kurs ten przeznaczony jest dla pp. katechetek szkół powszechnych z całej Polski. Uczestniczki będą mieszkały w zakładzie SS. Nazaretanek. Koszty całodziennego utrzymania zł 4.

3) W Bydgoszczy od 2 do 30 lipca „kurs religijno-pedagogiczny W. K. N.”. Na kurs powyższy zapisać się mogą nauczyciele, którzy prowadzą naukę religii w szkołach powszechnych.

Ministerstwo W. R. i O. P. ponosi koszty, związane z wykładami, koszty zaś utrzymania ponoszą uczestnicy.

PROSZEK  
ELIKSIR  
PASTA



4566

## Pod chrześcijańsko-społecznym sztandarem.

Rocznica encykliki „Rerum Novarum” znalazła echo w całej Polsce od gwarnej stolicy — po puszcę Kampinoską.

Warszawa, w maju.

Robotnik szczerze katolicki nie łączył się w dniu 1 maja z czerwonymi wrogami Kościoła, ale posłuszny wezwaniu duchowieństwa, brał czynny udział w uroczystościach z okazji 40-lecia encykliki Rerum Novarum. Ze względów technicznych termin tego obchodu publicznego nie przypadł wszędzie na dzień 14 maja. Nie przyniosło to jednak uszczerbku doniosłemu znaczeniu tych żywiołowych manifestacji. Wszak tutaj zbierali się tłumnie ludzie pracy, postępujący w swojej walce o byt w myśl zasad Papieża Leona XIII, dający wspaniałymi pochodami wyraz swojemu przywiązaniu do organizacji chrześcijańsko-społecznych.

O obchodach 40-lecia encykliki Rerum Novarum w stolicy pisaliśmy już poprzednio. Obecnie wypada nam zdać sprawę z przebiegu uroczystości w innych miastach. Otóż na terenie całej Rzeczypospolitej obchody te urządzane bądź to przez Chrześcijańskie Związki Zawodowe, bądź to przez Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i Chrześcijańską Demokrację, udały się w całej pełni i przy-

niosły chlubę ich organizatorom. Na wschodnich rubieżach kraju, szczególnie pięknie wypadły uroczystości w Grudziądzu, Bydgoszczy, Poznaniu i wszystkich miastach górnośląskich.

W Łodzi przypadło święto robotnika katolickiego na dzień 10 maja. Po nabożeństwie, odprawionem na intencję ruchu chrześcijańsko-społecznego uformował się pochód, złożony z przeszło 6 tysięcy osób i ruszył głównymi ulicami miasta, poczem się rozwiązał. Uroczysta akademja odbyła się wieczorem w przepełnionej sali Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Z przedstawicieli władz obecni byli JE. ks. biskup Tymieniecki oraz delegat wojewody. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu papieskiego zabrał głos mec. Wacław Bittner z Warszawy i wygłosił odczyt o encyklice Rerum Novarum i jej znaczeniu dla świata pracy. Referent podkreślił, że podane w encyklice papieża Leona XIII rozwiązania zagadnień robotniczych stało się punktem wyjścia dla niemal wszystkich państw europejskich — nawet niekatolickich. Zasady encykliki przeszły nawet do traktatów międzynarodowych, układających warunki pracy w państwach kulturalnych. Dalej mówca zaznaczył,

że jeszcze nie wszystkie cele encykliki zostały zrealizowane, wobec czego należy zwrócić uwagę wszystkich katolików, zarówno pracodawców jak i pracowników, jak również duchowieństwa na te obowiązki pracy społecznej, jakie nakłada na świat encyklika. W przemówieniu, którego wywody znalazły żywy poklask u wszystkich zebranych. Nastąpiły deklamacje i śpiewy chóralne. Zakończono akademję odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. Podniosły nastroj i tłumny udział robotników w obchodzie świadczyły dobitnie o tem, że idea chrześcijańsko-społeczna wśród łodzian żyje. Dano też temu wyraz w depezach hołdowniczych do Ojca św. oraz Prezydenta Rzplitej jako głowy państwa.

We Włocławku, gdzie jubileusz encykliki obchodzone w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, celebrował mszę pontyfikalną w katedrze JE. ks. biskup Radoński, kazanie wygłosił ks. prof. dr. Wasilkowski. Głównymi ulicami miasta przeszedł następnie olbrzymi pochód z istnym lasem sztandarów. Udział społeczne i oświatowo-kulturalne, cechy rzemieślnicze, straż ogniowa, a pozatem tłumy ludności nieorganizowanej, ale wiernie stojącej przy Kościele. Akademję urządono w sali „Polonia”. Powitany hymnem papieskim odegranym przez orkiestrę 14 p. p. przybył ks. biskup Radoński, któremu jako przedstawicielowi Ojca św. zgotowano gorącą owację. Chór robotników odśpiewał kilka utworów, poczem przemówienie o doniosłym znaczeniu i zasadach encykliki Rerum Novarum wygłosił sam ksiądz biskup. Złotousty ksiądz Kościoła zaznaczył, że ani liberalizm ani socjalizm nie rozwiąże sprawy robotniczej, lecz uczynić to mają jedynie idee chrześcijańsko-społeczne, roztropnie w życie wcielane. Następnie wygłosił mec. B. Budka z Warszawy referat p. t. „Encyklika Rerum Novarum a czasy obecne”. Akademję, na której obecnych było 2000 osób, zamknął ks. dyr. Stanisław Wojsa, którego niestrudzonej pracy zawdzięcza Włocławek rozwój ruchu chrześcijańsko-społecznego. Charakterystyczne zresztą dla stosunków mazowieckich jest niezwykle życzliwe i ojcowskie ustosunkowanie się J. E. ks. biskupa Radońskiego do sprawy robotniczej. Oświadczył on w swoim przemówieniu na akademji, że uważałby sobie za zaszczyt zasłużyć na miano Biskupa Robotników.

Również w Białymstoku przypadł Dzień Robotnika Katolickiego na święto Wniebowstąpienia. Podczas nabożeństwa w kościele św. Rocha wygłosił okolicznościowe kazanie znakomity mówca ks. prof. Abramowicz. Następnie przeszedł ulicami miasta pochód, liczący około 3000 osób. Stawili się w komplecie Chrześcijańskie Związki Zawodowe, związki rzemieślników, cechy, związki kupieckie, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, koła Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Akademja odbyła się w sali „Palace” pod przewodnictwem ks. dziekana Chodyki. Chór odśpiewał hymn papieski, poczem zabrał głos mec. Wacław Bittner z Warszawy i wygłosił przemówienie na temat żywotności haseł, zawartych w encyklice Papieża Robotników. Mówca wniósł w końcu okrzyk na cześć zasad encykliki i jej autora, co było powodem długotrwałej entuzjastycznej owacji na cześć Ojca św.

Z kolei wysłuchano całego szeregu deklamacyj okolicznościowych, a w końcu odśpiewano „My chcemy Boga” i „Boże coś Polskę”. Uczestnicy rozeszli się do swoich domów, pokrzepieni na duchu i utrałeni w swoim przywiązaniu do idei chrześcijańsko-społecznej.

Taksamo w mniejszych miejscowościach urządzono obchody encykliki Rerum Novarum. W Kampinosie n. p., ośrodku puszczy Kampinoskiej w powiecie sochaczewskim, odbyła się piękna akademja, na której przemawiał red. Stefan Kaczorowski z Warszawy o encyklice Rerum Novarum i jej znaczeniu dla świata pracy.

## Wiadomości z kraju.

**LWÓW.** Wyrok śmierci na skrytobójcę. W sądzie okręgowym we Lwowie zapadł po 6-dniowej rozprawie wyrok w procesie przeciw rodzinie Szumańskich, złożonej z 4 osób: ojca, matki i dwóch synów oraz Franciszkowi Czuchnowskiemu, oskarżonym o skrytobójcze zamordowanie w celach rabunkowych krewnego Michała Biłego w Miłoszewie pod Lwowem. Na zasadzie orzeczenia sędziów przysięgłych bezpośredni sprawca mordu, Józef Szumański skazany został na karę śmierci przez powieszenie, brat jego na 4 lata ciężkiego więzienia oraz Czuchnowski na 6 lat ciężkiego więzienia. Rodzice zasądzonych uniewinniono.

**KRAKÓW.** „Działaczka społeczna” aresztowana za szpiegostwo. Niezwykłą sensację wywołało aresztowanie w Krakowie, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościennego państwa, znanej na gruncie krakowskim działaczki społecznej, higienistki, Marji Kempnerówny. Kempnerówna zajmowała między innymi wybitne stanowisko w To-

warzystwie opieki nad młodzieżą i miała wielkie wpływy w wydziale opieki społecznej w magistracie. Pochodziła ona z Łodzi, a zapisana była w Krakowie na uniwersytecie jako wolna słuchaczka.

**LWÓW.** Atleta, zasądzony za szpiegostwo, rozerwał kajdany. W sądzie okr. we Lwowie zakończyła się tajna rozprawa przeciwko zawodowemu atlecie cyrkowemu, Antoniemu Radomskiemu, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Sowieców. Radomski został skazany na 3 i pół roku ciężkiego więzienia. W czasie wyprowadzania z sali rozpraw skazanego rozebrała się w gmachu dramatyczna scena. Matka Radomskiego, oczekująca go w kurytarzu, na widok syna, skutego w kajdany, dostała spazmów i zemblała. Atleta jednym ruchem ręki rozerwał łańcuchy i odtrąciwszy na bok posterunkowego, podszedł do płaczącej matki, którą serdecznie ucałował, poczem dał się spokojnie zakuć w kajdany i powędrował do więzienia.

## Kto śmie twierdzić,



że u nas w tym roku niema ruchu budowlanego?

## Przejście na katolicyzm słynnego dziennikarza angielskiego

(KAP). W początku bież. miesiąca zmarł w Lizbonie najsylniejszy bez wątpienia dziennikarz ostatnich czasów, specjalny korespondent „Daily Telegraph”, Ellis Ahmead-Bartlett. Nie było ważniejszych wypadków, wojen, katastrof w ciągu ostatnich zgorą trzydziestu lat, którychby na miejscu nie badał i którychby nieopisał dla swego dziennika. Brał udział w wojnach grecko-tureckiej, transwalskiej, rosyjsko-japońskich, walkach marokańskich, bałkańskich, w wielkiej wojnie; był obecnym przy wybuchu Mont Pelé na Martynice w r. 1902, znajdował się na „Majesticu” podczas stoperdowania go przez rewolucyjne ruchy hiszpańskie i portugalskie.

Słynny ten dziennikarz na kilka dni przed śmiercią przystąpił do Kościoła katolickiego.

# Od Genewy do Chequers.

Mierny bilans sesji Rady Ligi Narodów. — Intrygancka gra o głowę min. Curtiusa. Treviranus działa. — Dwa miljardy deficytu budżetowego. — Dekrety i dekreta. — Dyktatura wojskowa na widnokręgu.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, w maju 1931

Najbardziej niepojętym narodem w dziedzinie nauk politycznych zdają się być Niemcy, a przede wszystkim ich mężowie stanu, kierujący polityką. Nie to, że tyloletnie doświadczenia na terenie polityki międzynarodowej udowodniły, że inne narody i państwa mają zgoła inne poglądy i punkty widzenia, aniżeli dyplomacja niemiecka, wyhodowana na cesarskich wzorach, nie to, że Niemcy odniosły w ciągu ostatniego 6-letnia ich przynależności do Ligi Narodów szereg dyplomatycznych porażek i klęsk. Nie wyciągnięto z tych objawów żadnych praktycznych wniosków, każde posiedzenie Rady Ligi w niemieckim przygotowaniu dyplomatycznym urasta do rozmiarów jakiegoś epokowego aktu, który winien stale przynosić konkretne rezultaty natychmiastowe. Przez szereg tygodni wbiła się za pomocą prasy i radia w mózgi społeczeństwa tezę o niemieckim prawie i niemieckiej słuszności, utrwała się celowo przekonanie o niezłomności zasad i linii postępowania, a kiedy w wyniku obrad genewskich rezultaty stają się znikome lub wręcz przeciwnie rozbudzonym nadziejom, następuje poprostu formalne nerwowe załamanie się. Wówczas szuka się na wszystkie strony winowajców, oskarża się ministrów obcych państw o sprzysiężenie przeciwnie niemieckie, stawia najniemożliwsze zarzuty i obwinienia pod adresem wszystkich i tumanienie społeczeństwa trwa w dalszym ciągu.

I tym razem bilans genewskiego posiedzenia Rady Ligi jest dla Niemców bardziej aniżeli mierny. Min. Curtius wraca właściwie z próżnymi rękoma. Niemiecko-austrijska celna wydaje się być pogrzebana, ratyfikowanie przez Wielką Brytanię i Francję tzw. aktów generalnych o przymusowym rozjemstwie sporów politycznych utrudnia w wysokim stopniu swobodę własnowolnego działania dyplomatycznego w rozstrzygnięciu konfliktów, sukcesy w sprawie górnośląskiej i gdańskiej, nie są znowu tak doniosłe, ażeby stanowiły jakąś godziwą przeciwwagę odniesionym porażkom, słowem jeżeli nie klęska wyraża, to w każdym razie nie zwycięstwo ani nawet połowiczne.

Zrozumiałe staje się, że w tych nastrojach zaczęto szukać kozła ofiarnego, który winien ponieść następstwa fiasca niemieckiej polityki zagranicznej. Ze tym kozłem ma się stać minister Curtius, leżało jak na dłoni, dla wszystkich obserwujących z bliska harce, jakie wyprawia tzw. kamaryla geheimratów, decydująca w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych klika fachowców, której wpływu nie zdołała przełamać nawet republika niemiecka i rządy parlamentarne. Jak się bowiem okazuje, wypadek przeciwko Curtiusowi był wynikiem zorganizowanej akcji nie ze strony ciężkiego przemysłu, a z szeregów samego rządu przy pomocy „ministerjalnych fachowców”. Inicjatorem tej intryganckiej kampanji jest nikt inny, jak nasz „stary dobry znajomy” minister Treviranus, sam kandydat do teki. Jeszcze bowiem przed publikacją „Deutsche Allgemeine Zeitung”, organu, pobierającego subwencje z funduszy niem. Towarzystwa Kolei Rzeszy, Treviranus na poufnym zebraniu przemysłowców dreźnieńskich wyłuszczył swój polityczny program na najbliższą przyszłość, który mimo swojego fantastycznego charakteru, zdaje się zupełnie odpowiadać mentalności (umysłowości) tego ministra o horyzoncie kadeta czy kadeta o horyzoncie ministra.

Treviranus tłumaczył przemysłowcom saskim, że rząd wystąpi z odezwą do narodu niemieckiego a jednocześnie z notą cyrkularną (okólną) do mocarstw, donoszącą o zaprzestaniu wypłat reparacyjnych na przeciąg 5 lat z powodu ciężkiego położenia gospodarczego. Stworzenie faktów dokonanych zdaniem Treviranusa, najlepiej i najłatwiej toruje drogę do rewizji planu Younga. Dalszymi punktami tego programu było własnowolne zwiększenie stanu armji o dalsze 100.000 ludzi, oraz ewentualne wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów.

Dla urzeczywistnienia tych zamysłów jak dodał sam Treviranus, nieodzowne są przesłanki natury wewnętrzno-politycznej. Geheimracy z urzędu dla spraw zagranicznych nie podzielali jednak tych zapatrywań i zamierzeń ministra bez teki. Mają oni swoje

go własnego kandydata, którym jest obecny sekretarz stanu von Bülow, trzymany osobiście do chrztu przez b. cesarza Wilhelma II. Brüning, u którego spoczywa decyzja, lawiruje narazie ostrożnie. Jego kandydatem na stanowisko ministra spraw zagranicznych jest poseł niemiecki w Paryżu von Hösch, zbliżony do stronnictwa centrum. On to miałby zlikwidować unję celną wymieniając ją na bardziej realne korzyści i koncesje, jakie można wzamian za to uzyskać od Francji. Narazie jednak obsadzenie stnowiska „ministra spraw zagranicznych” nie jest aktualne, Curtius pojedzie z Brüningiem do Chequers, właśnie dlatego, że oczekuje się ze strony niemieckiej stonkowo nieistotnych wyników konferencji z Macdonaldem i Hendersonem. Laury nowego blamażu pozostawia się dalej Curtiusowi. Po Chequers nastąpią dopiero decydujące przesunięcia.

W międzyczasie naprężenie budżetowe rośnie jak lawina. Dochody i wydatki posiadają biegunowo przeciwstawne tendencje rozwojowe. Nowy budżet, który wszedł dopiero w życie dnia 1 kwietnia br. okazuje się zupełnie nierealnym. Ogólny deficyt budżetowy Rzeszy, krajów związkowych i gmin oceniają łącznie na 160 milionów marek miesięcznie. Spodziewane wskutek zmniejszenia się wpływów podatkowych saldo ujemne ma wynieść blisko 2 miljardy marek, w tem co najmniej 1,4 miljarda niedoboru skarbu Rzeszy.

Ażeby zapobiec temu zawrotnemu tańcowi miliardów, Brüning sięga ponownie do

zdań oszczędnościowych. Możliwości zdławienia wydatków są istotnie niewielkie. Redukcja kosztów administracji państwowej przy zaskarżeniu strzeżonej „suwerenności” krajów i państw związkowych (Bawaria), jest wręcz niemożliwa, budżet armji jest nienaruszalny. Rząd ani nie chce, ani nie może tykać budżetu Reichswehry, będącej najsilniejszą podporą jego istnienia. W sprawach wojskowych decyduje generalicja nie minister skarbu. Pozostają jedynie uposażenia urzędnicze i świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych. W tych dziedzinach planowane są daleko idące oszczędności.

Na warsztacie gabinetu znajduje się nowy projekt dekretu prezydenta Rzeszy, przewidujący obniżenie poborów wszystkich urzędników o 10% a zmniejszenie zasiłków dla bezrobotnych o 12%, jakoteż komasację świadczeń zasiłkowych Rzeszy i gmin. Rząd spodziewa się załatwienia dziury budżetowej przynajmniej w wysokości miljarda marek i bez względu na groźbę zawikłania natury społecznej, zdecydowany jest do przeprowadzenia chociażby siłą nowego rozporządzenia prezydenta, którego ogłoszenie ma nastąpić w dniu wyjazdu na konferencję w Chequers.

W chwili, gdy zdaje niniejszą relację, trwa posiedzenie gabinetu, na którym omawiany jest tekst nowego rozporządzenia oraz program konferencji w Chequers. Niemiecka partja ludowa domaga się zupełnego zniesienia państwowej opieki nad bezrobotnymi i obciążenia innych wydatków społecz-

## Pułkownik Aleksander Prytor



b. minister przemysłu i handlu, obecnie prezes Rady Ministrów, jeden z najbardziej zaufanych ludzi marszałka Piłsudskiego.

nych, jakoteż jednoczesnego zwiększenia ciężarów podatkowych. Lansuje ona stworzenie „gabinetu fachowych ministrów” z generałem Reichswehry jako kanclerzem Rzeszy na czele i co najmniej jednym narodowym socjalistą jako ministrem. Stronnictwo to uważa „narodową” dyktaturę wojskową jako najlepsze rozwiązanie wszelkich bolączek gospodarczych i społecznych, a magnaci stalowi, stanowiący kościół tej partji chętnie się na nią godzą. Kanclerz Brüning nadal zachowuje swój pozorny spokój. Jakkolwiek chrześcijańskie związki zawodowe usilnie demonstrują przeciwko nowemu zamachowi i na posiedzeniu zarządu partji centrowej, na którym był obecny Brüning, dawali wyraz swym obawom, kanclerz postanowił utrzymać swą dotychczasową taktykę: socjalistów trzymać na wędzidle, hitlerowców głaskać i wtłaczać w jednolity front a samemu zachować kierownictwo i przodownictwo. Czy i jak dalece „najlepszym” po Bismarcku kanclerzowi „ta gra się uda, zobaczymy po... Chequers, Igar.

## Katastrofa samochodowa na moście.

Filadelfja. Zdarzyła się tu olbrzymia katastrofa samochodowa. Na moście na rzecze Delaware, mały samochód, którym jechało 6 osób, chcąc wyminać poprzedzające go samochody, wysunął się ze sznura samochodów i zderzył się z samochodem zdążającym w kierunku przeciwnym. Mały samochód został całkowicie rozbity a jadące w nim osoby usiłując się ratować, przejechane zostały przez inne samochody zdążające przez most, gdzie ruch automobilowy jest niezwykle ożywiony.

W katastrofie tej 5 osób straciło życie, wiele jest rannych. Rannych przewieziono do miejscowego szpitala.



## „Himmelstoss”.

Coś o stosunkach „w pełnej najlepszych i najwznioślejszych tradycji” armji.

„Dreckschwein” szorowany w zimnej wodzie. — „Backenzähne” polieren. — Takt wybijany biczyskiem na plecach rekrutów niemieckich. — Szewcy i krawcy jako kaci. — Kapitan armji „pełnej najszlachetniejszych i najwznioślejszych tradycji”. — Lekarz sztabowy niemiecki i jego „lekarstwa”. — Żywność i kuracja jeńców wojennych. — Kwiatki ofiarowane w darze „Himmelstossom”, za których „obrazę” skazano Dr. Lüdersa w Niemczech na 100 marek kary.

Wiadomość „Dziennika Bydgoskiego” o skazaniu Dr. Lüdersa w Niemczech na 100 marek kary za wytworzenie wrażenia, iż „szykanowanie żołnierzy przez pruskich podoficerów dawnej cesarskiej armji było ogólnie przyjętem” uprawnia mnie do skreślenia kilku szczegółów, dotyczących tej „pełnej najlepszych i najwznioślejszych tradycji armji” oraz działalności „Himmelstossów” w tej armji.

Służyłem w Bernburgu nad Salą w 5 kompanji zdaje się II bataljonu magdeburgskiego pułku fizylierów nr. 36. Podoficerowie tej kompanji znęcali się nad żołnierzami w sposób wstrętny i okropny. Odnaczali się mianowicie podoficerowie Finhold, Klippe i sierżant Sitz. Żołnierza, który n. p. cierpiał na chorobę pęcherza i zaniczyszczał z tego powodu łózko, uznawano za „Dreckschwein”. Sierżant Sitz kazał owego biednego żołnierza „schruppen” szczotkami do szorowania zimną w zimnej wodzie. Klippe bił żołnierzy po twarzy i nazwał sam to postępowanie „Backenzähne polieren”. Popychał i bił żołnierzy również podoficer Finhold, Klippe zwołał całą „Korporalschaft” z krzesłami, które żołnierze musieli ująć i przy zgiętych kolanach „strecken” za karę za to, że

żołnierze nie wyczyścili mu butów służbowych. Dwóch zaś żołnierzy-rekrutów czyścić musieli jego buty i kamasze w asystencji dwóch „starych chłopów”, którzy biczyskami na plecach rekrutów „takt wybijali”. Zażalenia nie odnosiły skutku, lecz narażały na gorsze przesładowania. Rekrutom kazano często izby szorować szczotkami od zębów.

Rzemieślników w koszarach wychowywano na wstrętnych katów swoich kamratów. Podczas apelu butów wojskowych lub munduru przywoływano szwerców i krawców i czyniono ich „odpowiedzialnymi” za nieporządky, panujące u żołnierza. Biednym rekrutom krawcy wzgl. szewcy kazali przyjąć do swojej „sztuby” o oznaczonym przez nich czasie i tam się nad nimi straszliwie znęcali. Rozlegały się często straszliwe krzyki dręczonych ofiar, których nikt — nie słyszał.

Podczas przemarszów (Parademarsch) kapitan Fleischhade ryczał na cały głos: „Schleifen werde ich euch Hunde, bis euch der Sch... nach hinten steht”. Często wymieniał nazwisko rekruta złe maszerującego, cierpiącego za niego rzekomo kompanję wzywał do odwetu względnie „wychowanie” rekruta słowami: „bedankt

euch bei ihm”. Żołnierze, mszcząc się straszliwie, kopali biednego rekruta w tylną część ciała podkutymi gwoździemi butami. „Starych chłopów” wychowywano stale na „Erzieher”, czyli wstrętnych katów rekrutów. Często zbity i poraniony rekrut zgłosił się chorym. U lekarza sztabowego zjawił się wtenczas podoficer dyżurny lub też „matka kompanji” feldwebel Kreleritsch. Ci ludzie „wyjaśniali” lekarzowi sztabowemu sytuację. Biedny rekrut otrzymał zamiast porady lekarskiej wyzwiska i często zmuszony był do picia „rycynusu” jako „lekarstwa”.

Podczas wojny karmiono chorych rosyjskich jeńców wojennych w Orzeszu (Arys) zupą z kartofli w łupinach, którą czuć było zdaleka. Karmiono tą zupą także chorych na tyfus lub ciężkie choroby zaraźliwe. Później personel sanitarny wprost obierał się pieczęciami i mięsem, a dopiero resztki dawano chorym rosyjanom. Polakowi-sanitarjuszowi zabroniono witać i salutować lekarzy-Polaków w służbie rosyjskiej, znajdujących się w obozie w Orzeszu. Pewien lekarz niemiecki w Szczytnie kazał kolbą gnać do pracy chorych jeńców rosyjskich, u których termometr nie wykazał gorączki. Przy operacjach chorych Rosjan (operacjach mniejszych) operował tenże lekarz chorych Rosjan bez zastosowania środków znieczulających, szczył przytem z krzyków i jęków „der Pollacken”...

Oto kilka kwiateczków z bukietu, który ofiarować mogę byłej cesarskiej armji „pełnej najlepszych i najwznioślejszych tradycji”, kwiateczki, które ofiaruję także specjalnie w darze „Himmelstossom”, za których obrazę skazano Dr. Lüdersa na 100 marek kary.

Byli sierżant sanitarny w armji niemieckiej,



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Kurs gorzelnicy 5-cio tygodniowy bezpłatny

odbędzie się w Poznaniu od 15 czerwca do 18 lipca br. staraniem Naukowej Organizacji Gorzelnictwa.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie co najmniej 7-klasowej szkoły powszechnej lub nauk równorzędnych, oraz 2-letnia praktyka gorzelnicza. Starsi kierownicy gorzeln obarczeni rodziną, mogą uzyskać zasiłek stypendyjny.

Zgłoszenia należy kierować do Naukowej Organizacji Gorzelnictwa, Poznań-Solacz, ul. Mazowiecka 48.

## Zwyrodniał ojciec stanie przed sądem.

Z Kępna donoszą: Niejakis Roch L., zamieszkały we wsi Mieszyn gm. Chotyń, usiłował popełnić kazirodztwo ze swoją 17-letnią córką Walentyną. W tym celu, w czasie nieobecności żony, a matki nieszczęśliwego dziecka, wysłał obecną również w domu drugą córkę do sąsiadów i czując się bezpiecznym, rzucił się na swoją ofiarę, która bronila się zaciekle przed zwyrodniałym ojcem. W tym momencie wróciła jednak druga córka, wobec czego L. odstąpił od zbrodnego zamiaru, grożąc Walentynie śmiercią w razie wyjawienia komukolwiek o mającym przed chwilą miejsce wypadku. Ta jednak zwierzyła się z wszystkiego matce, która zawiadomiła policję. Zwyrodniałego ojca nie minie ciężka i zasłużona kara.

## Referendarz Bała: „Policja”.

Nakładem Koła S. U. P. w Toruniu wydana została broszura p. t. „Policja”, traktująca o zakresie działania władz policyjnych w byłym zaborze pruskim.

Autorem broszury jest p. referendarz Bała, zastępca naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w województwie.

Cena broszury wynosi 3 zł. Zamówienie należy kierować do Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Koło w Toruniu (Województwo).

## Kasyno urzędnicze w Toruniu komunikuje:

Wobec licznego nadsyłania składek przez osoby, chcące zostać członkami, Zarząd Kasyna Urzędniczego podaje do wiadomości, że celem przyjęcia na członka należy wypełnić oświadczenie, które można otrzymać bezpłatnie w lokalu Kasyna Urzędniczego przy ul. Bydgoskiej nr. 12 codziennie od godz. 18 do 21.

Członkami Kasyna mogą być osoby fizyczne, obojętne płci, narodowości polskiej.

Składka członka nadzwyczajnego wynosi miesięcznie 4 zł oraz wpisowe 2 zł.

Urzędnicy państwowi, samorządowi, sędziowie, prokuratorzy i wojskowi oraz emeryci placą składkę miesięczną w kwocie 2 zł.

## Zasłużył na to.

Toruń, (PAT). P. wojewoda pomorski przedstawił do odznaczenia medalem za ratowanie ginących Waltera Goerkego, praktykanta murarsko-ciesielskiego z Kamienia Pomorskiego. Wymieniony zauważywszy w dniu 9 kwietnia b. r., że umysłowo-chora Jadwiga Lesińska rzuciła się w celu samobójczym do głębokiego torfowiska, nie namyślając się długo, skoczył do wody i wydobył ją na brzeg. Niestety jednak przybyły po kilku minutach lekarz stwierdził śmierć samobójczyń wskutek uderzenia serca. Goerke, ratując samobójczynię, naraził się eam na niebezpieczeństwo, to też czyn jego zasłużył na uznanie.

MOGILNO. Powiatowe zebranie W. T. K. R. Dnia 31 maja (w niedzielę) odbędzie się w Gębicach powiatowe zebranie członków Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych pow. mogileńskiego w sali parafialnej o godz. 2.15 po poł. z następującym porządkiem obrad: 1. zagajenie, 2. referat o gospodarstwie podwózkowym małorolnych i chowie świń, 3. referat prawną ochroną gospodarstw rolnych, 4. dyskusja, 5. komunikaty, 6. wolne głosy, 7. zamknięcie. Członkowie kółka miejscowego oraz sąsiednich, jak Drehowo, Kamieniec, Wylatowo i Kwieciszewo winni przybyć w komplecie, a pozostałe kółka proszą się o przesłanie delegacji.

## Nakło.

Z Tow. Młodych Polek. Miejscowe Tow. Młodych Polek urządziło w rocznicę swego założenia pierwszy występ publiczny. Odegrano dramat p. t. „Perły Najsw. Panienci”. Program wieczoru uzupełniały deklamacje, monologi, śpiewy itd. Amatorzy wywiązały się ze swych

# Powiatowe święto P. W. i W. F. w Koronowie.

Dorocznym zwyczajem odbywa się w jednym z trzech miast powiatu bydgoskiego Powiatowe Święto P. W. i W. F. organizowane przez Powiatowy Komitet. Dotychczas odbywało się corocznie to święto w Solcu Kujawskim z uwagi na istniejące tam wzorowe boisko sportowe. To też Miejski Komitet

Sportowy w Koronowie od czasu swego zreorganizowania czynił usilne staranie by i w tut. mieście powstało jak najspieszniej należyte miejsce do ćwiczeń tak, by Święto Powiatowe mogło się już na niem odbyć. Przyszło mu z pomocą szczególnie miasto i powiatowy Komitet jak również obywatelstwo. Poza to pre-

zydjum Komitetu starało się zyskiwać wszystkie okazje do przysparzania funduszy przez urządzenie przedstawień i zabaw. Tak więc, pomimo trudnych warunków powstało w 3-miesięcznym czasie jak najwzrostowe boisko sportowe z strzelnicą małokalibrową, sprawiając miłą niespodziankę obywatelstwu. Za to więc należy się Miejskiemu Komitetowi Sport. a szczególnie Prezydjum tegoż jak największe uznanie. Dalsze staranie Komitetu o urządzenie powiatowego święta w bież. roku zakończone zostały dodatnim wynikiem tak, że w przyszłą niedzielę, 31. maja br. odbędzie się tu Powiatowe Święto połączone z poświęceniem boiska. Będzie to zasłużona nagroda dla tak zasłużonego sportu koronowskiego, w którego gronie znajdują się sławni bracia Mikrutowie z których Władysław M. jest mistrzem Polski w rzucie oszczepem, Franciszek M. mistrzem okręgowym w pięcioboju i Albin mistrzem powiatowym w trójboju. Najmilszą też podzięką dla Komitetu za poniesione starania będzie więc widzieć całe obywatelstwo na boisku a młodzież przy zawodach.

Program Święta ustalono następująco: o godz. 5,00 strzelanie, 8.45 powitanie gości i zawodników na dworcu B. K. P., 9,00 przedboje, 10.45 uroczysta msza w kościele N. M. P., 12,00 defilada 12,30 obiad połowy w Grabinie, 14,30 poświęcenie boiska sport., 15,00 zawody, 19,00 rozdanie nagród i 20,00 zabawa taneczna. Udział miejsc. towarzystw w uroczystości byłby jak najliczniej pożądany. Poświęcenia boiska dokona powiatowy kapelan P. W. i W. F. ks. prob. Hamerski z Wteln.

## Prezes obwodu wyrzyskiego Zw. Powst. i Wojaków jednocześnie wiceprezesem „Strzelca”.

Zarząd obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków w Wyrzysku przyjął samowładnie nowy statut i narzuca go towarzystwom. Towarzystwo w Nakle opierało się temu i dlatego zarząd obwodowy rozwiązał tutejszy zarząd na mocy nowego statutu i wyznaczył zarząd komisaryczny. W piśmie swym zarząd obwodowy podaje, że prezes Gawłowicz i sekretarz Banicki St. „działają na szkodę” Tow. Powstańców i Wojaków. Jest to nieczna potwarz, gdyż druhowie ci bronią starego statutu, jak im na nadzwyczajnym walnym zebraniu polecono. Nakło nowego statutu nie przyjęło, przeto uważa postępowanie zarządu obwodowego za nielegalne i zarządzeniom tegoż się nie podporządkuje.

Nadmienić wypada, iż prezes obwodowy Grochowski z Wyrzyska jest zarazem wiceprezesem „Strzelca”.

## Zarząd Tow. Powstańców i Wojaków w Nakle

zwołuje na dzień 30 maja nadzwyczajne walne zebranie do lokalu p. Malczewskiego o godzinie 20-tej. W razie niestawienia się przepisowej ilości członków odbędzie się zebranie półgo-

dziny później bez względu na ilość obecnych członków. Celem zebrania jest uchwała, jak ma zarząd dalej pracować. Nadmieniamy, iż zarząd podporządkowuje się decyzji większości członków, dlatego obecność wszystkich członków jest konieczna.

Zaprasza się wszystkich byłych powstańców i wojskowych do wstępowania w szeregi Tow. Powstańców i Wojaków. Nowych członków przyjmuje się na każdym zebraniu. Pół godziny przed zebraniem odbędzie się zebranie zarządu.

Skład zarządu komisarycznego jest następujący: prezes - mecenas Zygmunt Latanowicz, honorowy prezes obwodu, wiceprezesi - Jan Stróż (urzędnik cja), komendant - prof. Marciniak, por. rez., zast. komendanta - Stefan Szatkowski, skarbnik - Stanisław Kwiatkowski (urzędnik cja), sekretarz - Ziarnik (nauczyciel, główny agitator B. B. podczas wyborów, którego niezaszczytną przeszłość dobrze znamy. - Przep. red.), zast. sekretarza - Antoni Banicki (urzędnik magistracki), referent oświatowy - Stefan Malczewski (kupiec).

Towarzystwo w Nakle ma nadzieję, iż wymienieni druhowie urzędów komisarycznych nie przyjmą, gdyż być „komisarzem” to dziś nie zaszczyt.

## Łabiszyn.

Uroczystość Bractwa Strzeleckiego. Tradycyjnym zwyczajem odbyło się uroczyste strzelanie Bractwa Strzeleckiego. O godz. 10.30 wmaszerowano przy dźwiękach orkiestry na bożenstwo. Mszę św. odprawił ks. wikary Tem, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Forecki. O godz. 15 nastąpił wymarsz do parku miejskiego. Pierwszy strzał na cześć Rzeczypospolitej oddał p. dyr. Górski, na cześć Prymasa Polski p. Codrów, na cześć p. wojewody p. Witt, na cześć bractwa p. Andrysiak. Królem został p. dyr. Górski, I rycerzem p. Codrów, II p. Korcz. Ordery otrzymali pp. Codrów, Korcz, Zakaszewski i Witt. Premje zdobyli pp. Piaskowski, Codrów, Witt, Zakaszewski, Korcz i Janiszewski.

Zapomnieli o siódmym przykazaniu Bożem. W przejeździe na manewry do Biedruska Szkoła Podchorążych z Grudziądza zatrzymała się w naszym mieście. Jeden z podchorążych — Domański, nie mogąc się oddalić od swego oddziału, wręczył 20 złotych 14-letnim chłopcom

Józefowi Borowiakowi i Janowi Palce z Ojznowa-Nowiny, aby mu kupić papierosów. Chłopc, mając gotówkę w ręk, szybko się ulotnili. Dopiero śledztwo wykryło sprawców.

## Trzemeszno.

Nowe podatki. Na jednym z posiedzeń rady miejskiej uchwalono za postój autobusów i autodorozek w mieście takse w wysokości 10 zł miesięcznie. Poza to postanowiono nałożyć jednorazowy podatek od jednokonnej bryczki w kwocie 10 zł, od dwukonnej 17 zł, od wolanu 20 zł, od powózki półkrytej 24 zł i wreszcie od krytej 27 zł.

Z życia Sokola. Na ostatnim zebraniu miesięcznym „Sokoła”, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Bicikiewicza, zapadło kilka ważnych uchwał. Zebrani przedyskutowali obszernie sprawy wzięcia udziału przez gniazdo trzemeszeńskie w zjazdach okręgowym i dzielnicowym. Na zjazdy te postanowiono wysłać drużynę ćwiczącą w sile 25 druhow. Doroczną swą zabawę letnią urządzi „Sokół” w dniu 2 sierpnia br.

Jezioro. W obecnym sezonie spotkała Trzemeszno przykra niespodzianka ze strony właściciela jeziora Popielewskiego p. Wł. Chrzanowskiego. Jak się dowiadujemy, unieruchomił p. Chrz. kilkanaście łodek wyjazdowych, ponieważ znaleźli się osobnicy, którzy nadużywając zaufania, wyrządzali p. Chrz. systematyczne szkody w rybołóstwie.

CHODZIEŻ. Z uroczystości Bractwa Kurkowego. Tradycyjnym zwyczajem rozpoczęły się w drugie święto Zielonych Świąt uroczystości w związku z strzelaniem o godność króla kurkowego. Po krótkim przemówieniu p. W. Gapińskiego oddał tenże pierwszy strzał na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, drugie trzy strzały na cześć Pana Przydenty Rzpłitej J. Mościckiego oddał król kurkowy p. Otto, trzecie 3 strzały na cześć J. E. ks. Prymasa Hłonda oddał ks. prob. Kurpisz oraz na cześć p. wojewody oddał 3 strzały p. burmistrz Maron. Walka o zaszczytny tytuł króla była bardzo zacięta. Ostatecznie królem kurkowym został p. Józef Kozak, I rycerzem p. Łochowicz Waclaw, mistrz rzeźnicki, II rycerzem p. Waclaw Gapiński, kupiec.

## Z MARLI.

Ś. p. Rozalja Gorgolewska z Ostrzeszowa.  
Ś. p. Stefanja z Plewkiewiczów Leszczyca Sumińska z Krotoszyna, lat 48.

## Pożary na ziemiach Wielkopolski.

Wybuchł groźny pożar w Stelmaszycach (pow. odolanowski) na strychu domu Zofji Kalkowej. Ogień przerzucił się na pobliski dom mieszkalny Ignacego Hazowskiego. Dom Kalkowej spłonął doszczętnie. Powstały straty na około 5 tys. zł. U Hazowskiego spalił się dach domu.

W Tursku-Bogusławicach (pow. pleszewski), powstał pożar w zabudowaniach Tomasza Hazorka i pochłonął stodołę, chlew, 3 świnię, młocarnię, wozy robocze oraz słomę— wartości 6 tysięcy zł.

We Wrześni spłonęła szopa z wozem u Jana Marciniaka. Straty wynoszą 3 tys. zł. Ogień powstał wskutek samozapalenia się niegaszonego wapna.

W Sokolowie (pow. wrzesiński) zapaliło się w domu Konstancji Zdrojewskiej zamieszkałym przez lokatorów. Nim zdolano zorganizować ratunek, płomień objął już cały dom i przyległy chlew. Spłonęła też sąsiednia posiad-

łość rolnika Trudzińskiego. Straty wynoszą 15 tys. Pogorzelnicy byli ubezpieczeni.

W Kościerzynie Małej (pow. wyrzyski) podczas burzy uderzył piorun w stodołę rolnika Bernarda Wyrobnika niszcząc ją doszczętnie, jak również przyległy chlew.

W Popowie Kościelnym (pow. wągrowiecki) powstał ogień w mieszkaniu restauratora Franciszka Mruga. Straty oenia się na sumę 6 tys. zł.

W Strzegowie (pow. ostrowski) spaliła się stodoła z narzędziami rolniczymi i zboże u rolnika Walentego Bodzińskiego. Powstały straty na sumę 25 tys. zł.

Pod zarzutem usiłowanego podalenia własnych zabudowań ujęto w tych dniach Leona Lewandowskiego z Popowa Tomkowego (pow. gnieźnieński). Ogień zauważyła służba, tłumiąc go w zarodku

# Manifestacja nauczycielstwa polskiego w Działdowie.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Oddział Pomorski Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych odbył jak o tem pokrótce zreferowaliśmy, swój doroczny zjazd w Działdowie w drugim dniu Zielonych Świąt.

Na zjazd przybyli delegaci ze wszystkich zakątków Pomorza.

Odbycie zjazdu w Działdowie powitało społeczeństwo bardzo radośnie, dając wyraz uczuciom swoim dla pracy nauczycielstwa polskiego na Pomorzu w ogólności a w szczególności dla organizacji.

## Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych,

którego ideologia odpowiada w zupełności sferom rodzicielskim i ogólnemu obywatelskiemu. Miało przybrać świąteczny wygląd strojąc domy w narodowe chorągwie a specjalnie przyjęcie zjazdu przez „komitet honorowy” złożony z przedstawicieli wszystkich władz i urzędów, dawało dowód uznania dla pracy nauczycielstwa polskiego na Pomorzu.

W uroczystym pochodzie udali się delegaci na nabożeństwo do kościoła farnego. W pochodzie, z muzyką na czele, widzieliśmy przedstawicieli organizacji społecznych ze sztandarami.

### Solenne nabożeństwo

odprawione przez delegata biskupa diecezji chełmińskiej ks. kanonika Tymeckiego, uświetnione zostało śpiewem chóru „św. Cecylii”. Podniosłe kazanie o znaczeniu pracy nauczycielskiej

### i wychowaniu religijnem w szkole.

wyłosił ks. Mowiński. Po nabożeństwie uformował się pochód, który przemarszerował przez ulice miasta do ratusza, gdzie po przemówieniu z balkonu do zebranych prezesa Nowickiego (z Grudziądza) pochód rozwiązał się.

W porwijającym przemówieniu zwrócił prezes oddziału pomorskiego Stow. Chr. Nar. Nauczycielstwa Szk. Powsz.

uwagę na historyczne znaczenie Działdowa, a podkreślając siłę i wpływ kultury polskiej, wyraził nadzieję, iż Mazury Pruskie w dzieju-

wej sprawiedliwości wrócić kiedyś do Macierzy. Na ataki szowinizmu niemieckiego, nauczycielstwo polskie odpowie prasą, w szkole i poza szkołą i przygotuje nowe zastępy rycerzy-zwycięzców z pod Grunwaldu. Okrzykiem na cześć ludu pomorskiego i jego zdecydowanej woli do odparcia wszelkich ataków na całość granic Polski i na jej wielkość zakończył prezes Nowicki swoje przemówienie, zapraszając uczestników na obrady do sali hotelu „Masovia”.

W uroczystej akademii wzięli udział oprócz delegatów — reprezentanci władz i społeczeństwa. Imieniem wojewody przemówił bardzo gorąco p. starosta Plackowski, podnosząc znaczenie pracy nauczycielskiej na Pomorzu. W imieniu duchowieństwa serdecznie przemówił delegat J. E. Księdza Biskupa. W imieniu kuratorium okręgu szkolnego składał życzenia obradom zjazdu inspektor p. Klimesz.

Pan burmistrz Felksi w bardzo serdecznym przemówieniu podał krótki zarys dziejów miasta, wyszczególniając momenty

łącności Mazurów z dawną Rzeczypospolitą.

Zyczeniem jak najlepszych wyników obrad i podkreśleniem pracy wychowawczej nauczycielstwa w Stowarzyszeniu zrzeszonego, wywarł mówca głębokie wrażenie na słuchaczy. W końcu przemówił prezes Stowarzyszenia p. M. Siciński, wskazując na cel i zadanie Stowarzyszenia i pracy nauczyciela polskiego w ukształtowaniu charakteru młodzieży, od której zależy przyszłość i rozwój państwa. W urzędowym przemówieniu idealów, przyswiciających Stowarzyszeniu Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, stwierdził mówca ofiarą pracę nauczyciela polskiego dla przyszłości i rozwoju państwa, który to obowiązek, streszczający się w hasło „Ojczyźnie służ!” Stowarzyszenie zawsze spełniało i wierne spełniać będzie. Nastąpiło odczytanie licznych telegramów i pism, witanych przez zjazd licznymi oklaskami.

Znany pedagog i działacz na niwie oświatowo-społecznej p. Próchnik wyłosił referat na temat aktualny. Huczne oklaski były wyrazem podziękowania i uznania za głębokie myśli, przewijające się w szeroko ujętym referacie.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się dalsze obrady plenarne. Omówiono wszystkie punkty programu zjazdu, podejmując szereg uchwał. M.

i nastąpiło sprawozdanie komisji rewizyjnej, zakończone wnioskiem o udzielenie absolutorjum, które jednomyślnie uchwalono. Dokonano następnie wyborów uzupełniających do zarządu, komisji rewizyjnej i delegatów na walny zjazd Stowarzyszenia, mający odbyć się z początkiem lipca br. w Warszawie.

Po wyczerpaniu porządku obrad przemówił w imieniu koła miejscowego p. Józef Dziecioł, wyrażając radość i wdzięczność nauczycielstwa

miejscowego jako gospodarzy, za urządzenie zjazdu w Działdowie — na zagrożonym odcinku Pomorza. Gorące słowa prezesa Stowarzyszenia Sicińskiego, sumującego dorobek zjazdu i znaczenie tegoż, były zarazem podzięką delegatów dla zarządu oddziału i miejscowego zarządu z p. Wejherowskim na czele.

Zjazd nauczycieli polskich w Działdowie wywarł nie tylko na wszystkich uczestnikach, ale i na mieszkańcach Ziemi Działdowskiej głębokie wrażenie. Przemówienia i referaty, tudzież wysoki poziom dyskusji i doniosłość powziętych uchwał, a także

podniosły nastrój patriotyczny najlepiej świadczą o celowości i skuteczności zjazdu, który pozostanie niezatartą pamiątką na tym terenie.

## Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 29 bm. apteka „Centralna”, ul. Szeroka.

### Z TEATRU TORUNSKIEGO.

Dnia 29 bm. „Przygody dobrego wojaka Szwajkara”.

Dnia 30 bm. o godz. 20 premjera sztuki Bernsteina „Złodziej”, w której wystąpi po raz pierwszy p. Helena Bożewska, a partnerem jej będzie reżyserujący premierę p. dyr. Bonda. P. Zdzitowiecki po paroletniej przerwie ukáže się w dramacie. Pp. Królikowska, Brodzikowski i Cornobis tworzą obsadę sztuki.

Dnia 31 bm. o godz. 16-tej (ceny niższe) rewia w 21 obrazach (2 częściach) „Kwiaty Torunia”. O godz. 20 „Zuzi”.

Na kolonie letnie ZOKZ. dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziemi Zachodnich złożyli na konto PKO. nr. 206.229 okręgu pomorskiego ZOKZ. ofiarę w kwocie: 3 zł ks. prob. G. Chyliński z Barłozna, 5 zł ks. Majka z Kazanic, 5 zł ks. Szumann z Nawry i 5 zł p. Łabudziński aptekarz w Toruniu.

Turniej o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie. Dnia 31 bm. rozegrany zostanie na kortach przy ul. Mickiewicza turniej o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy zespołem A. Z. S. Poznań a T. K. S. Toruń. Poznań występuje w składzie pp.: Geislerowa, Thomaszewski, Cynka i Wodziecki, Toruń w składzie pp.: Orłowska, Herdegen, Bloch, Stogowski; jako rezerwa Zaromba i Herdegenowa.

Wyniki zawodów kolarskich o mistrzostwo klubów w Podgórzu. Zawody kolarskie o mistrzostwo klubów, które się odbyły przed pa-

ru dniami na trasie Toruń—Solec (dystans 50 klm.), dały następujący wynik: 1. Kowalski Feliks przybył w czasie 1.39, 2. Mahometa Mięczysław w o ćwierć koła, 3. Dobracki B. (P. M. Artyl.) o pół koła, 4. st. ogn. Nagórski Franciszek o rower, 55. kan. Majewski Edm. 1 godz. 49 m., 6. szereg. Stokowski Józef 1 godz. 55 m., reszta zawodników odpadła. Zawody te urządzone zostały przez W. C. Z. S. „Gryf”.

Otwarcie pływalni wojskowej. Pływalsza garnizonowa w Toruniu otwarta zostanie dnia 4 czerwca, w którym to dniu odbędą się próby sprawności fizycznej, obejmujące pływanie. Pływalsza ta czynna będzie przez cały dzień.

Festyn majowy na „Dom Żołnierza” w Toruniu. Dnia 31 bm. odbędzie się w parku „Cegielnia” wielki festyn majowy, z którego dohód przeznaczony zostanie na budowę „Dому Żołnierza” w Toruniu. Komitet dokłada starań, aby impreza wypadła ku ogólnemu zadowoleniu.

Za morderstwo 10 lat więzienia. Odbyła się w sądzie apelacyjnym w Toruniu rozprawa karna przeciwko robotnikowi rolnemu Władysławowi Jagiello, oskarżonemu o zamordowanie swej kochanki, 20-letniej Anny Machówny z Orzechowa. Oskarżony swego czasu skazany został przez sąd okręgowy na 5 lat więzienia. Sąd apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia.

Kiedy urządzona zostanie pielgrzymka do Częstochowy? Pielgrzymka do Częstochowy odbędzie się w dniach 6, 7 i 8 lipca br. Kto pragnie wziąć w niej udział, winien się zgłosić do kancelarii parafjalnej Toruń-Mokre, ul. Czarneckiego 4, do 1 czerwca włącznie.

## Ujście.

Występy „Sokoła”. W niedzielę 31 bm. urządzi Tow. gimn. „Sokół” swe występy gimnastyczne, połączone z zabawą. Występy odbędą się w ogrodzie p. Mazurkiewicza, a wieczorem zabawa taneczna również w sali p. Mazurkiewicza.

Strzelanie w Bractwie Kurkowym. Tutejsze Bractwo Kurkowe urządziło strzelanie o godność króla kurkowego, rycerzy i o nagrody. Wymaszerowano przy dźwiękach orkiestry p. Rybarskiego na strzelnicę, gdzie odbywało się strzelanie. Godność króla kurkowego uzyskał dotychczasowy król kurkowy p. Maksymilian Hoppe, I rycerzem został p. Konstanty Zeidler, II p. Konrad Harwas. Krzyż wędrowny zdobył najwięcej pierścieniami na królewskiej tarczy p. Jakób Gapiński. Premje w strzelaniu uzyskali pp.: I. Stanisław Marcinkowski, II. Brunsch Maksymilian z Niemieckiego Ujścia, III Maksymilian Hoppe, IV. Jan Parecki, V. Nikodem Suszycki, VI. Franciszek Sawiński, VII. Konrad Harwas, VIII. Jakób Gapiński. Z zapadnięciem zmroku pomaszerowano do lokalu p. Grusa A..

Tydzień Dziecka. Z inicjatywy p. burmistrza utworzył się komitet lokalny Tygodnia Dziecka, do którego weszli ks. prob. Dudziński, pp. Leon Okoniewski, dr. Śnięgurowicz, Harwas Konrad i Grus Leon, kierownik szkoły. Program Tygodnia Dziecka jest następujący: słowo wstępne wygłosi p. burmistrz Lewandowski, deklamacje, śpiewy, referat p. Grusa, kier. szkoły, deklamacje, śpiewy i zakończenie ogólnym śpiewem.

Wyratowanie topielca. 9-letni Henryk Jaśkowiak, bawiąc się pod mostem Noteci, wpadł w filaru do wody, która silnym prądem uniosła go. Na szczęście wypadek ten zauważył przechodzący p. Grus Jan, chorąży Tow. gimn. Sokół, który nie namysłając się, wskoczył do wody i wyłowił tonącego chłopca w odległości 80 metrów od mostu. Niech wypadek ten będzie przestrogą dla rodziców w obecnym sezonie kąpielowym. Notec już dużo ofiar pochłonięła.

MARGONIN. Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w lokalu p. Neumanna. Zebranie zagał prezes ks. prob. Napiątek. Następnie odczytano protokół z ostatniego zebrania oraz naśledane komunikaty. Prezes nawoływał członków, aby brali liczny udział w zebraniu powiatowym, które odbędzie się w dniu 3 czerwca br. w Chodzieży. Uchwalono w najbliższej przyszłości urządzić wycieczkę celem zwiedzenia gospodarstw w Dębiniu. Tradycyjne przyjęcie u jednego z członków odbędzie się w roku bież. w dniu 28 czerwca u ks. prob. Napiątka.

## Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 30 bm. nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Gwiazdą”, ul. Chełmińska oraz „Pod Koroną”, ul. Wybickiego.

Kino „Orzeł” wyświetla dramat p. t. „Kobiet w płomieniach”.

Kino „Apollo” wyświetla podwójny program p. t. „Tygrysyca” i „Raj o północy”.

Kino „Gryf” wyświetla najpotężniejszy film p. t. „Arka Noego”.

Matura w Pryw. Gimnazjum Niemieckim. Ustny egzamin maturalny w gimnazjum niemieckim, który odbył się w ub. tygodniu, zakończył się w piątek. Wynik egzaminu był ten, że z 20 kandydatów 13 otrzymało świadectwo dojrzałości. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył p. dyr. Kerner, kierownik gimnazjum matem.-przyrodniczego.

Tydzień L. O. P. P. Od dnia 7 do 14 czerwca trwać będzie Tydzień L. O. P. P. Narazie podaje się program na niedzielę 7 czerwca. Kwęsta uliczna. Wydawać się będzie tylko znaczki metalowe w bardzo ładnym wykonaniu. Na rynku będzie ustawiony samolot sanitarny. Pochód propagandowy wszystkich towarzystw zbierze się pod koszarami 64 p. p., skąd wyruszy na miasto. Towarzystwa będą miały transparenty propagandowe. O godz. 11 nastąpi otwarcie wystawy przeciwgazowej w szkole powszechnej przy ul. Mickiewicza, na przeciw poczty. Straż pożarna będzie objędziała miasto na wozach propagandowych. O godzinie 12 uroczyste nabożeństwo w farze, na które zaproszeni będą przedstawiciele wszystkich władz i urzędów. P. T. Firmy uprasza się, aby na Tydzień L. O. P. P. specjalnie raczyły przyczynić się do wystawy. O godz. 15 na lotnisku bardzo ciekawa wystawa aparatów i przyrządów lotniczych. O godz. 17 wloty i popisy lotnicze, pokaz płatowców, napad lotniczy na lotnisko, obrona, walka samolotów, strzelanie karabinów maszynowych na samolotach; artyleria i picchota ostrzeliwać będą samoloty. Akrobatyka samolotów wykazywać będzie zręczne wymijanie się w powietrzu. Ucieczka z samolotu przy pomocy spadochronu. Dowóz gości

## Kupiectwo Pomorza radzi nad swą dolą.

Grudziądz, 27 maja.

Odbyło się roczne walne zebranie Banku Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, które miało przebieg bardzo poważny i na które przybyli członkowie z całego prawie

na lotnisko zapomocą samochodów wojskowych i cywilnych. Wieczorem zabawa ludowa w Leśniczówce z bardzo urozmaiconym programem.

Miesięczne zebranie Stow. Pań Miłośniczek św. Wincentego z Paulo przy kościele św. Krzyża odbędzie się w piątek 29 bm. o godzinie 17.30 w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. Narutowicza.

Zgubione dokumenty. Hardtke Herbert, lat 20, zamieszkały przy ul. Sobieskiego 15, zgłosił zgubę dokumentów osobistych i wojskowych.

Oszustwo. Kipkowski Bolesław, zamieszkały w miejscu przy ulicy Cegielnianej 6, zgłosił oszustwo na jego szkodę, dokonane przez M. Dąbrowską, zam. przy ul. Kwiatowej 15, która podstępem pobrała od niego 100 zł zadatku na mieszkanie. Dochodzenia w toku.

Konferencja prasowa. P. prezydent Włodek zwołał konferencję prasową, głównie w celu poinformowania prasy w sprawie „Pe-Pe-Ge”. I oto dowiedzieliśmy się, że sanacja firmy „Pe-Pe-Ge” jest prawie na ukończeniu t. j. że są dane, że „Pe-Pe-Ge” z matni niewypłacalności wybrnie i że pełną parą ruszy około połowy czerwca rb. Tęsamem był i życie dla 3.000 ludzi zostało uratowane. Cieszymy się z tego, że dyrekcja zakładów przedewszystkiem uwzględniła będzie robotników miasta. Sanację fabryki przeprowadzi się kosztem b. udziałowców, którzy będą musieli ponieść pewne straty za to, że mając możność wpłynąć na lepszą gospodarkę, tego nie uczynili. Wszyscy prawie więksi wierzyciele zakładów zgodzili się na odpłaty i wyrazili gotowość dostawy surowców. Bank Gospodarstwa Krajowego przyrzekł dać potrzebne kredyty, co świadczy, że „Pe-Pe-Ge” jest naprawdę na drodze jak najlepszej do zlikwidowania niemiłego stanu rzeczy. Niewątpliwie rzesze pracujące wyrażą swą radość, że na tej drodze przeprowadza się uzdrowienie stonków w poważnym zakładzie przemysłowym. W końcu p. prezydent Włodek wspominał, że 2 lipca br. odbędzie się zjazd przedstawicieli miast pomorskich w Tczewie.

Pomorza.

Walne roczne zebranie zagał prezes rady nadzorczej p. Krzywiński, który powitał starostę grodzkiego p. Montwiłła i licznie zebranych członków oraz przedstawicieli prasy.

Zebranie odbyło się w Piwiarni Okocimskiej. Prezes rady nadzorczej p. dyr. Krzywiński zdał sprawozdanie z działalności rady, która pod umiejętnym i dzielnym kierownictwem sprawnie i dobrze działała dla dobra całego kupiectwa. P. prezes Krzywiński podziękował p. wojewodzie pomorskiemu, który bardzo życzliwie odnosił się do instytucji bankowej naszego kupiectwa. Po przeczytaniu protokołu rewizji patronackiej przez p. dyr. Miklaszewskiego wygłosił tenże bardzo rzeczowe sprawozdanie.

Rok sprawozdawczy, pomimo przeżywanego już od szeregu lat światowego kryzysu gospodarczego, nie przyniósł absolutnie żadnych niespodzianek natury rzeczowych strat bankowych.

Zastanawiając się nad głównymi cyframi bilansu, widzimy zmniejszenie obrotów w porównaniu do roku zeszłego o zł 7.000.000 i kończymy rok obrachunkowy cyfrą obrotową ca. zł 14.000.000, przy sumie bilansowej zł 1.138.000.

Zwiększyły się udziały o zł 7.000, natomiast zmniejszyły się wkłady oszczędnościowe o złotych 25.000. Jakkolwiek jest to bilansowo objaw zdawałoby się ujemny, to jednak w naszych warunkach przyniósł on znaczne odprężenie.

W imieniu komisji rewizyjnej zabrał głos prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusz Marchlewski, który podkreślił owocną działalność rady nadzorczej, a szczególnie podkreślił intensywną działalność sprężystego zarządu z p. dyr. Miklaszewskim na czele, który działał znakomicie ku ogólnemu zadowoleniu całego kupiectwa. P. prezes T. Marchlewski wniósł o absolutorjum dla rady nadzorczej, a przedewszystkiem dla zarządu, co się też stało bez dyskusji.

Zmieniono następnie paragraf 10, który opiewał, że członkowie mogą posiadać jeden tylko udział, a mocą zmiany mogą być w posiadaniu kilku udziałów. Do rady nadzorczej wybrano tajnym głosowaniem pp. Krzywińskiego, Mazura, Pardona, mec. Kurowskiego i Muchę z Gdyni.

Po wyczerpaniu porządku obrad podziękował p. prezes Krzywiński staroście grodzkiemu p. Montwiłłowi za czynny udział w zebraniu i członkom za liczne przybycie i zamknął zebranie.

Roczne walne zebranie Banku Związku Towarzystw Kupieckich stało na właściwej sobie wyżynie i miało przebieg bardzo rzeczowy, co szczególnie podkreślić należy dzięki umiejętnemu i sprężystemu przewodnictwu, które spoczywało w rękach p. dyr. Krzywińskiego.

Kupiectwo pomorskie może być dumne ze swej instytucji, jaką jest Bank Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, który przy tej okazji gorąco i serdecznie polecamy.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 29 maja 1931 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: †† Teodozji, Maksymina.  
 Jutro: †† Feliksa I, Ferdynanda.  
 Wschód słońca: godz. 3,46.  
 Zachód słońca: godz. 20,9.

## DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 26 bm. do niedzieli 31 maja (włącznie) dyżur pełnia:

- 1) **Apetka Piastowska**, Plac Piastowski.
- 2) **Apteka Pod Złotym Orłem**, Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 14.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte”.

— **Biblioteka Ludowa** ul. Jana Kazimierza nr 9 Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, 29. bm. o godz. 20 operetka p. t. „TRZECH MUSZKIETERÓW”. Jest to przedostatni dzień przedstawień muzycznych.

W sobotę „MUSZKIETEROWIE” nieodwołalnie po raz ostatni przed urlopami działu muzycznego.

W niedzielę teatr zarezerwowany dla 61 pp. z racji święta pułkowego.

W poniedziałek przedstawienie związkowe (T. U. R.).

## Świętny repertuar na czerwiec.

Dzięki planowym zabiegom teatr nie poddaje się kanikule: duszność, która zwykle odstraszała publiczność od uczęszczania do teatru, usunięto przez chłodzenie gmachu w nocy, podczas przedstawienia czynny jest olbrzymi wentylator. W ten sposób publiczność czuje się zupełnie jak na świeżym powietrzu. Te zabiegi doskonale sprzyjają zamierzeniom wesołego repertuaru komedyjowego w czerwcu.

„TAK SIĘ ZDOBYWA KOBIETY” ujrzy światło ramy we wtorek 2 czerwca br.

W sobotę, 6 czerwca druga frapująca premiera „KONIEC I POZĄTEK”, pierwszy utwór sceniczny Marjusza Maszyńskiego.

„UŚMIECH BYDGOSZCZY” w ogrodzie Patzera (św. Trójcy 8-9) wobec z każdym dniem powiększającego się powodzenia rewji p. t. „Nasze serca” zatrzymuje ją na afiszu jeszcze do niedzieli, by dać możność wszystkim zobaczenia tej wspaniale wystawionej i arcywesołej nowości, pomimo, że dawno już jest gotowa druga rewja p. t. „Królowa wiosny”. W nowej premierze, która ma być dalszym zwycięskim pochodem do popularności młodego naszego teatru rewji, wystąpią również wszystkie najwybitniejsze siły artystyczne zespołu z p. Karolem Hanuszem, niezrównanym piosenkarzem i uroczą Nelly Herten na czele. Rewelacja premierji będzie też występ p. C. Celińskiej w podwójnej roli operowej: męskiej i kobiecej. W niedzielę odbędzie się dwa przedstawienia o godz. 18 i 20,30. Codziennie o godz. 17,30, zaś w niedzielę o godz. 13,30 koncert orkiestry w ogrodzie. Dyrekcja rewji prosi o zaznaczenie, że ze względu na artystyczną wartość numerów rewji, nikt ze spóźniających się nie będzie wpuszczany na salę do ukończenia odnośnego numeru. Bilety zarówno na codzienne przedstawienia, jak i na przedstawienia niedzielne są uprzednio do nabycia w księgarni W. Gieryna (pl. Teatralny 1).

## Na marginesie.

Dziwna psychoza ogarnęła nasze społeczeństwo. Nikt nie chce płacić swoich długów. Rozumiemy, że nie płaci ich ten kto nie może. Ale i ten, kto ma, staje na stanowisku: wszyscy zostają winni, więc czemu ja mam stanowić wyjątek? Człowiek ten jakby doznawał uczucia, że wszyscy inni bogactwa się nie wypełniając swych zobowiązań, a on, płacąc długi, ubożeje tem samem.

I wytwarza się wskutek tego zakłętę koło wzajemnych niewypłat, wzajemnego zarywania się. Urzędnik zostaje winien np. krawcowi, krawiec czeladnikowi i hurtownikowi tekstylnemu, hurtownik fabrykantowi, fabrykant dostawcom surowca, dostawca znowu tam komuś zostaje winien itd. Jest to jak kamień rzucony w wodę, która zatacza coraz szersze kręgi. Tylko że te kręgi zamiast wygładzać się i niknąć, w życiu społecznym marszczą się coraz bardziej i mogą urosnąć do groźnej fali, która

stanie się niebezpieczną dla naszego życia gospodarczego.

Znamy ludzi, którzy poczuwają się do płatności swych zobowiązań, a mimoto wstrzymują się z tem, jakby w obawie jakiejś nadchodzącej katastrofy, w której te pieniądze mogą się im bardziej przydać i stać się dla nich ratunkiem. Może znowu pokaże się inflacja, albo moratorium lub coś podobnego. Szkoda dobrych dzisiaj pieniędzy wydawać na coś, co jutro tańszym kosztem będzie można załatwić.

Jest to jakby cicha panika, która ogarnia coraz szersze warstwy ludności. Wierzący są wobec tego zjawiska zrezygnowani i bezsilni. Bezsilni, bo nieudolna, jakby na ochronę złego dłużnika skonstruowana ustawa nie daje im gwarancji ochrony ich praw, względnie wyegzekwowania ich należności. Na jeden paragraf wierzyiciela dłużnik ma sto paragrafów ku swojej obronie.

Zjawisko to obserwujemy już od dłuższego czasu. Rygory niewiele tu pomogą. Należałoby leczyć cały organizm gospodarczy. A gdzie szukać lekarzy? Czy w nowym gabinecie?

— **Złośliwość, którą trzeba publicznie skarcić.** Kto w święta był na wycieczce w Smukale, musiał zauważyć, że nad restauracją leśną, gdzie krzyżują się linie kolei powiatowej — do Koronowa i do Dolnej Smukale — unosiły się bezustannie czarne chmury dymu i sadzy. Komuś, jakby na psotę, zachciało się otworzyć wentylatory w kominach lokomotyw, chociaż istnieje wyraźny zakaz otwierania wentylatorów podczas postoju na stacjach. Czy kolejka chce odstraszyć letników od Smukale? Dymu i kurzu w mieście mamy dosyć...

— **Pokątne fabryczki żydowskie w zaułkach starego miasta,** zwłaszcza na Przyrzeczu, urągające wszelkim przepisom higieny i bezpieczeństwa na wypadek pożaru, mnożą się. Sądząc według niemylnych poszlak stara się w Bydgoszczy zagnieździć nieuchwytny przemyśl chałupniczy, przeniesiony tutaj z ghetta żydowskiego Łodzi i Nalewek warszawskich. W jednej szepulej stan-

Niniejszem zawiadamiamy naszych P. T. Klientów, że centrala kolektury J. Haładejowej p. f. „Szukasz szczęścia? — wstąp na chwilę!”

mieszcząca się dotychczas przy ul. Nowy-Świat 69

**ZOSTAŁA PRZENIESIONA**  
do nowego lokalu przy ul. NOWY-ŚWIAT 68

(naprzeciw ul. Świętokrzyskiej) tel. 230-51.

(11495)

cji, niskiej a brudnej, gdzie okien prawie nigdy się nie otwiera, pracuje 16 osób w strasznym zaduchu. Zwracamy na te mocno podejrzone „fabryki” uwagę naszych władz sanitarno-policyjnych i Inspektoratu Pracy.

— **Zabawny epizod** wydarzył się wczoraj na przedstawieniu rewji „Uśmiechu Bydgoszczy” w ogrodzie Patzera. Kiedy rozejmiana sala słuchała z zapartym tchem komicznych perypetyj doskonałego p. Janeckiego w roli policjanta, w momencie, gdy tenże zatrzymuje ruch uliczny, na scenie, niejaki Wojciech Ładosz, sofer z zawodu, obecny w teatrze, oburzony na niesprawiedliwość rzekomego przedstawiciela władzy na scenie w stosunku do soferów, począł głośno wyrażać swe niezadowolenie. Dopiero interwencja prawdziwego tym razem funkcjonariusza policji wyjaśniła przejętemu akcją sceniczną Ładosiowi, że najprawdziwiej zażrana scena teatralna nie jest rzeczywistością.

— **Sokół X. Wielkie Bartodzieje** urządził w niedzielę 31. bm. w ogrodzie zoologicznym p. W. Kujawskiego wielką imprezę, która przy sprężystej pracy członków zarządu zapowiada się imponująco. Rzucanie kręgli, strzelanie do tarczy, łowienie ryb, wszystko o nagrody. Zachęcamy nie tylko obywateli W. Bartodziej, lecz wszystkich wycieczkowiczów zmiasta, aby chcą użyć świeżego powietrza i ładnie się zabrać, zechcieli w niedzielę odwiedzić ogród p. Kujawskiego przy ulicy Fordońskiej.

— **Przez otwarte okno.** W nocy z 25 na 26 bm. do mieszkania p. Henryki Stefańskiej, przy ulicy Chrobrego 11, włamali się przez otwarte okno jacyś niewysłędzi złodzieje i skradli 1 płaszcz letni damski, 3 sukienki damskie, 1 sznur koralu bursztynowych i 1 naszyjnik z koralików kolorowych z monogramem J. S., ogólnej wartości 300 zł.

— **Ujęto 2 osobników** za kradzie, 1 za uraz cielesny i 1 osobę za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczajowych.

## Spółka zakupu i sprzedaży przy cechu rzeźnicko-wędliniarskim w Bydgoszczy.

Założona w 1928 spółdzielnia mistrzów rzeźniczkich — celem wspólnego zakupu przyborów rzeźniczkich i sprzedaży skór rozwija się świetnie. W ciągu roku 1930 wstąpiło do spółdzielni 62 nowych członków, tak, że ogólna ich liczba wynosi obecnie 115 z udziałami zadeklarowanymi na ogólną kwotę 25.200 zł. Spółdzielnią kierują doświadczeni fachowcy: pp. Bernard Głowicki, Władysław Schulz i Jan Czyżewski. Prezesem Rady Nadzorczej jest p. Jan Błaszak, starszy cechu rzeźnicko-wędliniarskiego. Poza tem członkami Rady Nadzorczej są pp. Antoni Chwałkowski, Roman Pokora, Sylwester Gnielkowski, Bronisław Bonin, Czesław Kordecki, Piotr Godek, Władysław Płaczkowski — wszyscy z Bydgoszczy i p. Wojciech Radtke z Koronowa.

Choć udział członków spółdzielni są bardzo niskie, gdyż wynoszą tylko 100 zł z odpowiedzialnością tylko 100 zł, dzięki kredytowi — spółdzielnia dokonuje znacznych transakcyj. Jak wynika z bilansu, przedłożonego na dorocznym walnym zgromadzeniu 27 bm., obroty spółdzielni w roku 1930 wynosiły przeszło pół miliona złotych. A mianowicie: zakupiono od członków i nieczłonków skór surowych za 272.000 zł, z czego sprzedano w kraju za 185.000 zł, a za 111.000 zł wysłano za granicę. Flaków, soli, korzeni i przypraw różnych potrzebnych w rzeźnictwie zakupiono za 275.000 zł, sprzedano zaś za 236.000 zł. Na wekslach żadnych strat nie poniesiono; zaprotestowany był tylko jeden — na 200 zł, co świadczy o wielkiej uczciwości członków i klientów spółdzielni. Fundusz rezerwowi pokrywa wszystkie udziały w 50 procentach, co się również rzadko gdzie spotyka. Towarów i surowców na składzie ma spółdzielnia za 40.000 zł, weksli własnych 14.000 zł.

**Czysty zysk** spółdzielni za rok 1930 w sumie 15.627 zł rozdzieliło walne zebranie, jak następuje: 10% do zysków, 11% dywidendy od udziałów, po 2% zwrotu rabatu za dostarczone skóry względnie zakupione towary, reszta na konta specjalne.

Zarządowi z p. Głowickim na czele dziękowano za pracę owocną i udzielono na wniosek komisji rewizyjnej pokwitowania, przyczem zaznaczyć wypada, że kosztu handlowe spółdzielni wynoszą tylko 7½%, co pożytecznej tej placówce chrześcijańskiej umożliwiła skuteczną konkurencję z handlarzami żydowskimi. Rada Nadzorcza pracowała bardzo intensywnie a, co najważniejsze, bezinteresownie, kładąc podwaliny silne pol. spółdzielni. W dowód uznania wybrano prezesa Błaszaka i wylosowanych członków Rady Nadzorczej — ponownie.

Na walnym zgromadzeniu przewodniczył prezydent Izby Rzemieślniczej p. Grzeszkowiak. Życzenia dalszego pomyslnego rozwoju złożył spółdzielni m. in. przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego”, zaznaczając, że wysoka dywidenda i rabaty dowodzą pożyteczności spółdzielni dla jej członków.

## Konferencja prezesów grup pomorskich Związku uczestników powstań narodowych.

Dnia 23 maja odbył się w Bydgoszczy zjazd prezesów grup okręgu pomorskiego i nadnoteckiego Zw. uczestników powstań narodowych. Reprezentowane było 18 grup, które przedstawiają liczbowo przeszło 2000 zorganizowanych powstańców.

Zjazd powitał wiceprezes zarządu głównego i prezes okręgu por. rez. Hipolit Kończak, poświęcając wspomnienie setnej rocznicy bitwy pod Ostrołęką i pierwszym powstańcom, poległym za wolność Ojczyzny.

W dalszym swem przemówieniu wskazał prezes na cele i zadania Związku Powstańców Narodowych, których łączy idea bezinteresownej straży nad całością i niepodległością Rzeczypospolitej. Kapitałem zakładnym Związku Powstańców jest patriotyzm i wszelka działalność na nim oparta, musi się udać. Kończak swą mowę powitalną, wznosił prezes okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, poczem ogłosił zjazd za otwarty.

Po sprawozdaniu prezesa okręgu składali kolejno sprawozdania prezesi grup i to

## Z wycieczki bydgoskich Sokolic.

Zorganizowana wycieczka przez Okręgowy Wydział Sokolic w drugie święto Zielonych Świąt udała się nadzwyczajnie. Naznaczona zbiórka drużyny zgromadziła przeszło 60 sokolic bydgoskich. Po wysłuchaniu Mszy św. o godz. 6-ej w kościele Serca Jezusa, wyruszone w drogę. Po nadzwyczaj miłej i przyjemnej 2-godz. przechadzce stanęły dziarskie sokolice u celu wycieczki, tj. w Dolnej Smukale, gdzie po spożyciu śniadania, z prawdziwą rozkoszą puszczone się łódkami na szumiącą falami Brdę. Wedle własnego upodobania podzielono się na grupy, z których większa część udała się w stronę Smukale, na spotkanie swej ukochanej przesiłki, która już ich oczekiwała; tutaj rozłożono się obozem pod szumiącymi sosnami, rozkoszując się świeżym powietrzem i cudną pogodą. Po odpoczynku i powtórnym pożywieniu się, zrobiono kilka zdjęć fotograficznych. Następnie bawiono się w rozmaite gry i zabawy. Ale wszystko musi mieć koniec co ma początek, to też gdy się zbliżał wieczór, drużyna rozbiła i rozśpiewana pełna wrażeń i miłych przeżyć, ruszyć musiała w drogę powrotną. Starsze członkinie, którym nogi posłuszeństwo wypowiodziały, skorzystały z komunikacji kolejowej.

Wycieczka „sokolat” udała się tak samo bardzo dobrze. Młodzieży w tow. rodziców zebrało się przeszło 40. Po wysłuchaniu Mszy św. o godz. 7-ej w kościele św. Trójcy wyruszone w stronę Trzcianca. Ta nadzwyczaj miła przechadzka przerywana była kilkakrotnie posiłkiem i odpoczynkiem, a urozmaicona śpiewem i różnymi grammi dziarskich „sokolat”. Po całodziennym używaniu świeżego powietrza, rozpromienione „sokolatka” wracali wieczorem do domu, zwracając się do kierowniczkę z gorącą prośbą, by częściej dla nich podobne wycieczki organizowano, do czego Zarząd się na pewno przychyli.

## Wycieczka dzieci szkolnych szkoły im. Marcinkowskiego do Prądów.

Staraniem zarządu Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Powszechnej im. Karola Marcinkowskiego urządziła się dla dzieci oraz ich rodzin wzgl. opiekunów wielką wycieczkę szkolną z orkiestrą wojskową na czele do Prądów. Wycieczka wyrusza w niedzielę 31. maja o godz. 2-ej w południe z dziedzińca szkoły. Zachęcamy rodziców i dzieci do jak najliczniejszego udziału, gdyż dzięki usilnym staraniom zarządu Komitetu czeka działawo moc przeróżnych niespodzianek. Tak samo i goście są mile widziani.

## Wypadki przy pracy.

W wytwórni artykułów drzewnych W. Kowalskiego przy ulicy Unja Lubelska 27-letni robotnik Bronisław Małek, będąc zajęty przy heblarce, doznał złamania palca u lewej ręki.

W stolarni St. Szczęśniaka 25-letni robotnik Feliks Wiliński, będąc zajęty heblowaniem drzewa, skutkiem zesunięcia się ręki doznał odcięcia części palca.

o działalności i rozwoju swych grup. Jak ze sprawozdań tych wynika, okręg rozwija się jak najlepiej. W fazie organizacyjnej znajduje się dalszych 14 grup tak, że liczba członków wzniesie wkrótce do 5 tysięcy powstańców narodowych.

Specjalne referaty składali: prezes grupy Chełmno pułk. Koczorowski — o ustawie powstańców narodowych, która ma być wniesiona na Radę Ministrów i uchwalona przez władze ustawodawcze; prezes grupy Bydgoszcz Koscecki o przyszłym zjeździe Bydgoszcz; prezes grupy Chełmża por. Litkowski o bohaterskich walkach powstańców tegoż miasta z osławionymi bandami Rossbacha; prezes grupy Nakło — rotmistrz Ilnicki; prezes grupy Koronowo — prof. Siemski; prezes grupy Grudziądz — Łoziński; prezes grupy Starogard — Andrzejewski i wielu wielu innych.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes okręgu zjazd hasłem Związku: „Wolność”, poczem odśpiewano piosenkę powstańczą „Pamiętnie i dawne Lechity”.



# Z Rady Miejskiej.

**Kanikuła. — Pamiętaj, abys dzień święty święcił! — „Elektryka” potanieje, bo nowy dyrektor jest mądrym kupcem. Spór o Internat Kresowy, Sokoła, — Konkordat i autobus, który wpadł do wody.**

Starożytni Grecy silne upały przypisywali zblizaniu się „psiej gwiazdy” do słońca. Gwiazda ta, jak zresztą wszystko na świecie, jest niestała. Zamiast zabłysnąć na firmamencie dopiero na początku sierpnia, pojawiła się — właśnie teraz, z końcem maja. „Psie” czyli kanikułarne upały podzielały na jednych nasennie, na drugich zaraźliwie, jak tego byliśmy świadkami wczoraj — w bydgoskim parlamencie. Obrady potoczyłyby się chwacko i może przebrzmiałyby bez echa, gdyby niektórzy radni nie podnosili głosów, jak owe wierne stworzenia, które czasami niepotrzebnie ujadają...

Projekt zarządzenia Starostwa Grodzkiego w przedmiocie ustalenia godzin otwierania i zamykania zakładów handlowych i niektórych przemysłowych rozważano krytycznie. Zgodzono się na otwarcie sklepów spożywczych od godz. 7 rano do 7 wieczorem, a w soboty do 8-ej. W niedziele mogą być otwarte jedynie sklepy z nabiałem i pieczywem od 7—9 (zimną od 8—10) przed południem. Przedstawiciele cechu fryzjerskiego prosili o zezwolenie na otwarcie **zakładów fryzjerskich** w niedziele i święta rano przez dwie godziny. Wniosek ten poparli radni Dudkowski, Najdrowski i Błaszak. Sprzeciwiali się radni z grupowań pracowniczych, szczególnie r. Karow, nie godząc się na pogwałcenie niedzieli. W głosowaniu nad sprawą otwarcia zakładów fryzjerskich w niedziele 18 głosami przeciw 14 zdecydowano **odrzuć projekt**. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad sprawą sklepów z cukierkami, owocami i wodą sodową. Jeżeli chodzi o **kioski**, zgodzono się, aby były otwarte latem od 8—23, zimną od 8—21. Otwieranie w niedziele sklepów z cukierkami, które dla „parady” ustawiły syfony z wodą sodową (zwycaizj z Nalewek...), jest całkiem zbyteczne. Rada Miejska przeciwko tym „nowym” zwyczajom protestuje stanowczo.

Zarząd **elektrowni miejskiej**, pragnąc zwiększyć konsumpcję prądu dla oświetlenia i zapędu motorów, postanowił — w myśl rozumnej kalkulacji **nowego dyrektora inż. Tymowskiego** — obniżyć taryfę stopniowo. Zasadnicza cena 80 gr za kilowatogodzinę światła, od 1 czerwca będzie niższa — a także dla restauracji, kawiarni, kin, reklam i oświetlenia kościołów. Obliczać się będzie 65 gr. Prąd do zapędu motorów kosztował ma 32 gr. Ceny te, jak przyznał sam dyrektor, **nie są niskie**, lecz ze względu na zły stan finansów miasta i zobowiązania elektrowni, do większego potaniaenia cen przystąpić nie można. Taryfa jest przejściowa. O ile życie gospodarcze się dalej nie załamie, będzie można po pewnym czasie ją zmienić. Elektrownia jest przedsiębiorstwem opartym na zasadach handlowych i dlatego **większym odbiorcom będzie udzielala rabatów**.

Oświadczenie dyr. Tymowskiego położyło kres bezpłodnej dyskusji; ośmieszili się kapitałnie radni skrajnej lewicy, którzy żądali wyśrubowania cen dla „burżujów”, zamknięcia wszystkich lokali i **pograżenia miasta w ciemnościach**.

Przyjęto bez sprzeciwu przedłożenia komisji elektrowni, aby jeszcze za 250.000 zł zamówić kable do **rozbudowy sieci elektrycznej**, oraz zakupić 3 prostownice za 116.000 zł i za 80.000 zł liczników.

**Taksa Samochodowa pozostanie bez zmian**. Właściciele autodorozek stosować będą **nocą tę samą takse co w dzień**. Jeden z radnych wyraził życzenie, aby taryfa umniejszona była na widocznym miejscu w każdym samochodzie.

Jako wnioski nagle rozpatrywała Rada

Miejska kilka spraw pilnych, nie cierpiących zwłoki.

Przedewszystkiem ustalono tekst umowy dzierżawnej o **Internat Kresowy**. Gmina odstąpi gmach przy ulicy Senatorskiej 80 wraz z ogrodem **T-wu Pomocy i Młodzieży Polskiej z Kresów w Warszawie** na lat 10 za czynszem 7200 zł rocznie pod warunkiem, że wspomniane Towarzystwo postara się miasto Bydgoszczy o **pożyczkę 380.000 zł** z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu — na budowę nowej szkoły na Bielawkach. W czasie dyskusji r. Karow dał wyraz oburzeniu tutejszego obywatelstwa, że gmina nie może uzyskać pożyczki z Z. U. P. U. wprost, lecz tylko „za protekcją”. Jest to naprawdę smutne i bolesne, że bez protekcji w Polsce nie ujedziesz. R. Roszak (NPR) dziwi się, czemu właśnie dzieci z kresów **wschodnich** mają w Polsce możność opiekunów, kiedy inne, biedniejsze, traktowane są po macoszemu. R. Fiedler (ND) i r. Siemiradzki (BB) gorąco stanęli w obronie Internatu, zaznaczając, że spośród 119 wychowanków jest kilku ze Śląska i z Niemiec. O przyjęciu do zakładu decyduje Warszawa.

Drugi wniosek nagły r. Weimana, o udzielenie „**Sokołowi**” bydgoskiemu 1000 zł

zapomogli — nie podobał się socjalistom i częściowo sanacji, gdyż za wyjątkiem r. Deji, głosowali przeciw. Wniosek mimo to przeszedł.

Wrzask podniósł r. Lonatowski (PPS), kiedy wymachując jakąś czerwoną broszurką, domagał się otwarcia dyskusji na temat Konkordatu i **ściągnięcia podatków kościelnych** a głosu mu — nie udzielono, gdyż jak słusznie przewodniczący r. Faustyniak zaznaczył, sprawy te nie podlegają Radzie Miejskiej. Podpadło naszemu sprawozdawcy niejednokrotnie, że poważniejsi członkowie klubu radzieckiego P. P. S. nigdy głosu nie zabierają, ale zato stale wyrwa się — r. **Lonatowski**, gadatliwy, jak sroka.

Przy odczytywaniu interpelacji, zwrócono Magistratowi i deputacji budowlanej uwagę na **żale miejscowych mistrzów rzemieślniczych**, że pomijają się fachowców przy wydawaniu robót ślusarskich, stolarskich, szklarskich itp., a wszystkie zlecenia powierzają się przedsiębiorcom. Ci nie zawsze dają towar dobry i pracę uczciwą. Jak wygląda w domach magistrackich, pożałuj Boże! **Wszystko trzeszczy i rozlaź się, taka tandra**.

Na tajnym posiedzeniu uchwalono przychylić się do życzeń syndyka miejskiego, aby wdać się w spór z Priskem i Ratajczakiem, którzy zakazali gminie o **odszkodowanie za nieszczerzenie autobusowe**, chociaż co do odpowiedzialności zdania są podzielone. Faktem jest, że gmina jako właścicielka placu nad rzeką brała od autobusów **postojowe**, dlatego też dbać była powinna o bezpieczeństwo.

## Obchód 10-lecia Tow. Obywateli parafii Szwederowa.

W niedzielę, dnia 31 maja obchodzi Tow. Obywateli parafii Szwederowa pod protektorem przewielebnego ks. prob. Konopczyńskiego uroczystość 10-lecia swego istnienia.

Program obchodu:

Uroczystość kościelna: godz. 9,00: zbiórka delegatów w ogrodzie Domu Katolickiego przy ul. Dąbrowskiego, godz. 9,45: wymarsz pod sztandarami do kościoła parafialnego M. B. N. P., godz. 10,15: msza św. z kazaniem okolicznościowym, godz. 11,45: pochód manifestacyjny do Domu Katolickiego.

Uroczysta akademja: godz. 12,00: a) uroczyste otwarcie śpiewem chóru kościelnego, b) powitanie delegatów i gości przez prezesa, c) wybór przyzdyjmu, d) sprawozdanie z 10-lecia

przez sekretarza, e) referat naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego” p. Teski, f) wręczenie dyplomów, g) składanie życzeń i wbijanie gwóźdźki pamiątkowych, h) zakończenie śpiewem „My chcemy Boga”, o godz. 4: koncert wokalno-muzykalny w ogrodzie Domu Katolickiego przy ul. Dąbrowskiego w razie niepoгоды na sali. Podczas koncertu różne gry towarzyskie.

— Zabawę taneczną urządza Pom. Okr. Zw. Atletyczny w dniu 30 maja br. w salach Strzelnicy. O liczny udział i poparcie sportowców prosi Zarząd.

## Wiosenną zabawę dla dzieci

urządza

w niedzielę 31 bm.  
w ogrodzie „Strzelnicy”

**Żeńskie Tow. Gimnastyczne „Sokół”.**

Występy gimnastyczne i taneczne, dużo niespodzianek.  
Rozrywki dla dorosłych i dzieci.

## Niebezpiecznie temperamentowy gospodarz.

Niezwykłego i niebezpiecznego temperamentu człowiekiem jest p. Michalski, właściciel domu przy ul. Kordeckiego 15-16. Jednego bowiem tylko dnia nabroił on bardzo wiele.

I tak: w kłótni ze swoim zięciem, mistrzem rzeźnickim, niejakiem H. poranił go bardzo poważnie nożem tak, że obecnie leży on w łóżku ciężko cho-

ry; innemu znów rzeźnikowi pokiereszował całą głowę, a wreszcie wieczorem tego dnia, wcale nie ładnie postąpił ze swoim lokatorem, p. Zielińskim.

Mianowicie, czując jakąś anse do p. Z. i żyjąc z nim w niezgodzie nie chciał go wpuścić wieczorem do domu, usiłując zamknąć mu przed nosem bramę. Gdy jednak mimo oporu gospodarza, udało się panu Z. wcisnąć do sieni, pan gospodarz dobył rewolwera i oddał w stronę swego lokatora strzał, który szczęściem chybił. Wstraszony lokator, nie czekając na powtórzenie tej „zabawy” z rewolwerm, dał „drapak” do swego mieszkania. Sprawa tą zajęły się odpowiednio czynnikami.

Panie M., czy nie lepiej było, jak się ma taki temperament, złożyć swój rewolwer w urzędzie, na wieczne oddanie i prosić Boga, ażeby zesłał jakiegoś opamiętanie i siłę do zapanowania nad nieszczęsnym temperamentem, bo może się to bardzo źle skończyć.

**Meżczyźni! Nowe siły** Pat. polski Nr. 1232  
daje jedynie rewelacyjny, opatentowany w wielu krajach kulturalnych aparat „**Nr. 111**”  
Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertacje i opinie wielu poważnych osobistości nauki lekarskiej — wysyłamy dyskretnie i bezpłatnie.  
Adresować:  
„**INVENTUS**” Biuro Handlowe — Lwów Jagiellońska 20. skr. p. 70.  
Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. Za skuteczność aparatu przyjmujemy pełną gwarancję! (10442)

### „Sokół żeński”

Ćwiczenia młodzieży dziś w piątek o godz. 5 po południu w szkole wydziałowej ul. Konarskiego. Liczny udział jest bardzo pożądanym.

— **Prawosławne nabożeństwo** w garnizonowej kaplicy przy ul. 3 Maja odbędzie się w poniedziałek, 1 czerwca br. w dzień św. Ducha o godz. 9,30 rano msza św., a w niedzielę 31. bm. o godz. 6 wiecz. Wsienoszcznoje. Zarząd.

— „**Frajman czy Frajmanowa?**” — w związku z notatką pod powyższym tytułem, która znajdowała się w nr. 121 „Dziennika”, stwierdzamy dla uniknięcia nieporozumień, że dotyczyła ona domu przy ul. Marsz. Focha, według dawnej numeracji nr. 12, w którym mieści się znana restauracja „Pod Strzechą”. Dom przy ul. Marsz. Focha, obecnie noszący nr. 12, a pozostający w zarządzie władz wojskowych, oczywiście żadnym transakcjom nie podlegał.

— **Wycieczka do Brdujścia**. Staraniem Sekcji Niestalych Dochodów Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się we wtorek, 2 czerwca wycieczka parostatkiem do Brdujścia. Cena biletu w obydwie strony dla dorosłych 2 zł, dla dzieci 1 zł. Sprzedaż biletów w dzień wyjazdu od godz. 12 na przystani. Odjazd o godz. 12,30. Szan. członkowie jak również goście uprasza się uprzejmie o liczne wzięcie udziału w tej towarzyskiej wycieczce.

— **Serdeczne podziękowanie** składa Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafii św. Trójcy wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy się przyczynili przez składanie ofiar w gotówce, odzieży lub całkowite przybranie dzieci do 1. komunji św. i umożliwili Stow. Pań Miłosierdzia 106 biednych dzieci na tę wzniosłą uroczystość godnie przyodziać. Serdeczne „Bóg zapłać” w imieniu dzieci obdarzonych. (—) Gertychowa, przewodnicząca.

— **Właścicielom pojazdów mechanicznych** (samochody i t. p.) i **konnnych**, Urząd Ubezpieczeń miasta Bydgoszczy zwraca uwagę na obwieszczenie w sprawie ubezpieczenia szoferów, stangretów itp. od nieszczęśliwych wypadków w Ubezpieczalni Krajowej, które ukazuje się dnia 1 czerwca br. w Orędowniku Urzędowym m. Bydgoszczy z dnia 1 czerwca br.

— **Rodzice Okola**. Z okazji „Tygodnia Dziecka”, odbędzie się w piątek, 29. bm. o godzinie 20 wykład lekarza w auli szkoły powszechnej im. Mickiewicza. O liczne przybycie prosi kierownictwo szkoły.

### Obchód 40-lecia Encykliki „Rerum Novarum” na Bielawkach.

W niedzielę, 31 bm. organizuje Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich na Bielawkach uroczysty obchód ku czci 40-lecia ogłoszenia przez Papieża Leona XIII encykliki „Rerum Novarum” i rocznicy koronacji Piusa XI. Na akademję, która odbędzie się o godz. 17,00 w sali zakładu OO. Misjonarzy, organizatorzy proszą wszystkie towarzystwa bielawskie i parafjan. Do programu akademji należy ciekawe sprawozdanie p. prezesa Cywińskiego z pielgrzymki jubileuszowej do Rzymu.

### Za gwałt i ucieczkę z domu karnego.

(Z rozprawy sądowej.)

Dwaj więźniowie domu karnego w Koronowie, 34-letni Kazimierz Antczak z Szymborza, powiatu inowrocławskiego i 32-letni Józef Krawczak z Bydgoszczy, od trzech miesięcy planowali ucieczkę z więzienia i dnia 11 grudnia 1930 r., zamiar ten wprowadzili w czyn i to w sposób następujący: Antczak, otrzymawszy od jednego ze współwięźniów, zajętego w warsztacie kowalskim więziennym, pręt żelazny, uderzył nim w pewnym momencie dozoruującego ich strażnika Lewandowskiego Fr., a Krawczak począł go następnie dusić za gardło. Gdy Lewandowski stracił przytomność, obadwaj więźniowie wykorzystali tę chwilę i zbiegli z domu karnego.

Nie długo jednak cieszyli się wolnością, gdyż wkrótce zostali ujęci, a w dochodzeniach przyznali się do winy. Za tę właśnie sztukę obadwaj zasiedli na ławie oskarżonych przed trybunałem karnym tuł. sądu okręgowego.

Sąd wydał wyrok, skazujący każdego z oskarżonych na jeden rok ciężkiego więzienia.

## Letnie podróże morskie

transatlantyckimi okrętami

„**POLONJA**”, „**PULASKI**”, „**KOŚCIUSZKO**”

na fjordy Norwegji — od 18 lipca do 2 sierpnia b. r. Bilety od 500 złotych do Kopenhagi — od 25 lipca do 29 lipca b. r. Bilety od 175 złotych, do Stanów Zjedn. Ameryki — od 29 lipca do 26 sierpnia br. Bilety od 1.975 zł. do Sztokholmu, Rygi, Visby — od 3 sierpnia do 9 sierpnia br. Bilety od 225 zł. do Londynu, Rotterdamu, Kopenhagi — od 6 sierp. do 17 sierp. br. Bilety od 375 zł.

**Bez paszportów i wiz zagranicznych.**

Bliższe informacje i sprzedaż biletów w biurach Linji Gdynia—Ameryka w Warszawie, Marszałkowska 116, tel. 547-46 i w Gdyni, Nadbrzeźna, tel. 10-30 oraz w biurach Wagons-Lits-Cook, Orbis, Francopol i Ligi Morskiej i Kolonjalnej. (10755)

W ogrodzie

# „Elysium”

z dniem 30 maja br. koncertować będą stale  
**dwie orkiestry**  
pod batutą znanych kapelmistrzów  
pp. Kłobuckiego i Krzywińskiego  
wraz z całym zespołem 16. pułku ułanów.  
11505) **Br. Kraski i Ska.**

## Echa śmierci Józefa Cyrana.

Sekcja, przeprowadzona na zwłokach 22-letniego Józefa Cyrana, ucznia Państwowej Szkoły Przemysłowej (wydziału młynarskiego), nie dała niezawodnych dowodów otrucia, przeto żołądek denata przesłano do Poznania, celem przeprowadzenia dokładnej analizy. W pierwszej chwili lekarz wydał orzeczenie, że śmierć nastąpiła skutkiem ataku serca, znaleziony jednak potem list, pisany przez denata do rodziców, w którym denat stwierdza, że odbiera sobie życie z powodu choroby serca, spowodował sekcję, która nie dała pewnych dowodów.

Pogrzeb odbędzie się dziś (piątek) 29 bm. o godzinie 4 po południu.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**Zebranie Koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje** odbędzie się w sobotę dnia 30 bm. o godz. 19, w lokalu p. Feliszewskiego przy ul. Fordońskiej 7, na którym omawiane będą bardzo ważne sprawy. Zatem wszyscy członkowie koniecznie być powinni.

Na zebraniu przemawiać będzie sekr. Ch. D. Sosnowski.

**Zebranie Koła Ch. D. Czyżkówko** odbędzie się w niedzielę dnia 31 bm. o godz. 11,30 zaraz po nabożeństwie, w lokalu p. Glapy. Na zebranie przybędzie z bardzo interesującym referatem p. red. Bigoński.

## Czterech kolejarzy zginęło pod kołami pociągu.

**Poznań, 28. 5. (PAT).** Dyrekcja Polskich Kolei Państw. w Poznaniu donosi: We środę, dnia 27 bm., o godzinie 11,30 na linii kolejowej Witaszycy—Kotlin poniosło śmierć wskutek najechania pociągu 4 pracowników kolejowych. Pracownicy ci zatrudnieni byli przy wymianie podkładów kolejowych i usuwając się przed nadbiegającym pociągiem towarowym od strony Ostrowia, przeszli wbrew obowiązującym przepisom na drugi tor, po którym zdążył pociąg osobowy nr. 1416 z Poznania i wskutek własnej nieuwagi dostali się pod koła pociągu osobowego, ponosząc śmierć na miejscu.

## Zbrodniczy zamach na motocyklistę.

**Grudziądz, 28. 5. (PAT).** Znany motocyklista grudziądzki Michał Kiepora, wracając późnym wieczorem na motocyklu z plaży w Rudniku do Grudziądza, wpadł na drut, rozciągnięty przez drogę na wysokości półtora metra i doznał pęknięcia tętnic oraz nadłamania kręgosłupa. W chwilę później nadjechała taksówka, która przewiozła nieszczęśliwego do szpitala miejskiego, gdzie wkrótce zmarł. Policja wdrożyła energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców tej zbrodni.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

**NIEDZIELA, 31 MAJA.**  
**WARSZAWA-RASZYN.** 10,15—11,35: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12,15: Koncert słuchaczy Wyższej Szkoły Muzycznej. 14,00—14,20: Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 14,20—14,30: Muzyka. 14,30—14,50: Odczyty rolnicze. 16,00—16,30: Audycja szkolna p. t. „Dzieci matkom”. 16,50—17,00: Muzyka gramofonowa. 17,40: Koncert popołudniowy. 19,00—19,25: Rozmaitości. 19,50—20,00: Muzyka gramofonowa. 20,30: Stanisław Moniuszko: Sonety Krymskie do słów A. Mickiewicza. 21,45—22,35: Recital skrzypcowy Stefana Frenkla. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.  
**POZNAŃ.** 9,00—9,30: Koncert poranny R. P. 9,30—10,10: Gazeta poranna R. P. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 12,05—13,10: Odczyty rolnicze. 16,40—16,55: Dziecko w klechdzie wielkopolskiej (wygl. J. Sławikówna). 17,10—17,30: „Enigma” — rozrywki umysłowe. 17,30—18,30: Koncert gramofonowy z prelekcją. 18,45—

# Krwawe zajścia uliczne w Trzemesznie

Wyeksmitowany z kosą rzucił się na policję. — Awantury motłochu i „Strzelców”. — Salwa policji. — 6 ciężko, 4 lżej rannych. — Podniecenie w mieście.

(Telefonem od własnego korespondenta)

**Trzemeszno, 29. 5.** W czwartek, dnia 28 bm. doszło na ulicach miasta Trzemeszna do krwawych zajść. Bezpośrednim sprawcą awantur był niejaki **Franciszek Lukstaedt**, który wskutek przymusowej eksmisji z mieszkania, znalazł się wraz z rodziną na bruku. Ponieważ Lukstaedt nie chciał przyjąć zaofiarowanego mu przez magistrat pomieszczenia, policja przystąpiła do przymusowego usunięcia go z ulicy. Akcja policji trzemeszkiej okazała się jednak bezskuteczna, gdyż Lukstaedt stawiał zdecydowany opór, doby-

wając przeciw policjantom kosy. Po przybyciu posiłków z posterunku P. P. w Gębicach doszło do walki z eksmitowanym, któremu stanęli na pomoc „Strzelcy”. Policja zmuszona została do użycia broni palnej, raniąc ciężko 6 osób, lekko zaś 4 osoby. Z policji zostało rannych 2 posterunkowych. W związku z zajściami panuje w mieście duże podniecenie. Posiłki policyjne w sile 40 ludzi przybyły z Gniezna i Mogilna. **W ciągu nocy dokonano szeregu aresztowań.** Dalsze szczegóły podamy jutro.

## 17000 bezrobotnych na Pomorzu.

Pomorski Urząd Wojewódzki komunikuje:

Ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego w dniu 23 maja br. wynosiła **16.964**, co w stosunku do poprzednich tygodni wykazuje wzrost o **814 osób**. Przyrost bezrobotnych w tygodniu sprawodawczym nastąpił z powodu zwolnienia robotników z firmy **Pepege w Grudziądzu w liczbie 1372**.

Z wykazanej wyżej ogólnej liczby bezrobotnych pobiera zasiłki z funduszu bezrobocia 10.296 osób.

## Prawda boli nawet w karykaturze.

**Gdańsk, 28. 5. (PAT).** W dniu dzisiejszym nałożony został areszt na pismo polskie „Gazeta Gdańska” za umieszczenie w numerze z dn. 27 bm. karykatury, przedstawiającej policjanta gdańskiego spokojnie palącego fajkę, gdy hitlerowcy za jego plecami biją Polaków. Karykatura zaopatrzona była w napis „Policja czuwa nad bezpieczeństwem Polaków w Gdańsku”. Oprócz tego prezydium policji wystąpiło ze skargą przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi pisma p. Cieszyńskiemu o obrazę policji i jej prezydenta.

## Wielki pożar w stoczni Modlińskiej.

**Warszawa, 29. 5. (Tel. wł.).** Na terenie stoczni modlińskiej zapalił się wczoraj tartak. Mianowicie z powodu wielkiego upału zapaliły się od isker nagromadzone zapasy drzewa. Pożar przeniosł się na przyległe magazyny. Do akcji ratowniczej stanęły wszystkie oddziały wojskowe stacjonowane w

Modlinie, jak również kilka oddziałów straży pożarnej z Warszawy, Ostrołki i innych miejscowości. Pożar ostatecznie ugaszono jednakże z powodu zniszczenia przewodów elektrycznych Modlin pozbawiony jest prądu elektrycznego.

## Z ruchu towarzystw.

**Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** W niedzielę, 31. bm. o godz. 14 wycieczka nad 6 służ. Zbiórka przed szkołą przemysłową. Zebranie plenarne 2 czerwca o godz. 20 w Strzelnicy. Kurs księgowości-bilansów co środę o godz. 20 w szkole handlowej. Kurs jest bezpłatny. Sekretariat czynny codziennie od godz. 19.

**Związek Kawalerzystów Rezerwy i broni jezdnej.** Ćwiczenia w sobotę, 30. bm. o godzinie 17 w koszarach 16 pułku ułanów.

**Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej.** Zamówienia na wspólne zakupy przyjmuje Bank Ludowy do dnia 2 czerwca godz. 13.

**Zarząd.** **Pierwsza Harcerska Drużyna Lotnicza.** Zbiórka drużyny dziś w piątek o godz. 19,30 w harcówce.

**O. P. N. Sokół V.** Schadzka wszystkich drużyn dziś w piątek na boisku im. Świtły o g. 20.

**K. S. „Brdą”.** Schadzka w piątek o g. 20 w lokalu p. Małeckiego. Komplet konieczny.

**Bydgoskie Tow. Ogrodnicze.** Wycieczka do Koronowa. Wyjazd małą kolejką o g. 7 rano. Zbiórka o godz. 6,30 na dworcu małej kolejki. Wycieczka otrzymuje 50 proc. zniżki kolej.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** Majówka do Jasińca w niedzielę, 31. bm. o 5 od toru kolej. przy ul. Gdańskiej.

**S. P. M. „Przedświt”.** W piątek po majowym nabożeństwie nadzwyczajne zebranie obu oddz.

**K. S. „Iron”.** Dziś w piątek o g. 20 schadzka w lokalu „Zł. Róg” na Okolu. Dnia 2 czerwca o godz. 20 zebranie zarządu i W. G. i D. tamże.

**Konf. Męska św. Wincenty a Paulo.** Dziś w piątek zebranie celem założenia Konf. Męskiej

## PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dziś w dalszym ciągu podwójny program: „Prawo bezprawia” oraz „Harry Hill na fali 1000”.

**KRYSTAL** dziś powtarza bardzo ciekawą premierę o sensacyjnej fabule, lecz pełnej humorystycznych scen i sytuacji p. t. „Tajemniczy Dżems”. Już sam tytuł budzi zainteresowanie, a co dopiero treść, akcja, gra artystów, wykonanie techniczne, pełne tryków reżyserskich, które z takim zajęciem śledzi się, że ani upałów nie odczuwa się, jeszcze z żalem przyjmując się zakończenie tak świetnej rozrywki. Nadprogram dźwiękowy.

19,40: Koncert orkiestry Radja Poznańskiego. 19,40—20,00: Nadprogram z ilustr. muz. 22,50—24,00: Muzyka taneczna z „Cukierni Nowej”.

**PONIEDZIAŁEK, 1 CZERWCA.**  
**WARSZAWA-RASZYN.** 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 14,50—15,10: Komunikat gospodarczy. 16,00—16,47: Muzyka gramofon. 16,50—17,10: „Lekcja języka francuskiego”. 17,15—17,35: Muzyka gramofonowa. 18,00—19,00: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,40: Płyty gramofonowe. 20,30—22,30: Operetka „Królowa róż” R. Leoncavalla (Transmisja na wszystkie stacje polskie). 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

**POZNAŃ.** 13,05—14,00: Koncert gramofonowy, lub muzyka filmu dżw. z kina „Apollo”. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż.-towarowej. 17,40—18,00: „Dzieci dla dzieci”. 18,00—19,00: Koncert wokalny. 19,00—20,10: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,10—20,30: Koncert na cytrze. w wyk. p. Tadeusza Waxmana. 22,45—23,00: „Z nad krawędzi” (wygl. Bract Cezary).

**MARYSIENKA.** Dziś zabawne przygody dwóch żydów Kohna i Ketly na wojnie wesołej komedji p. t. „Żeński batalion śmierci” i wspaniały dramat z życia pięknej złodziejki Włoch p. t. „Wenus z Wenecji” z Konstancją Talmadze w roli tytułowej. Jest to więc podwójny program, który ze względu na zajmujące, choć odrębne tematy filmów, chętnie i z zadowoleniem śledzi się go od początku do ostatniej sceny.

**NOWOŚCI.** Kontradmirał Richard E. Byrd niezamordowany podróżnik postawił sobie za zadanie zdobycie obu biegunów. Jest on jedynym człowiekiem, jaki przeleciał ponad biegunem i oglądał je z lotu ptaka. Na tę wyprawę antarktyczną wysłano najdzielniejszych operatorów, którzy z narażeniem życia dokonali wprost beczennych zdjęć, przywożąc niezwykle materiał, będący jedynym w swoim rodzaju dokumentem. Powstał zachwycający film p. t. „Z Byrdem do bieguna południowego”, ilustrujący przygody wyprawy polarnej od dnia 25 sierpnia 1928 r., kiedy to okręt „City of New York” opuścił brzegi Ameryki, aż do dnia 25 listopada 1929 r., to jest do chwili przelotu nad Biegunem Południowym.

**OKO** w dalszym ciągu wyświetla wspaniały podwójny program. I. Wielki sensacyjny film ilustrujący życie podziemne Nowego Jorku p. t. „Złobakana młodość”, w roli gł. June Collyer, Don Terry. II. Najwspanialszy film p. t. „Trzy siostry” — tragedia matki i trzech córek podczas zawieruchy wojennej. Ceny zniżone.

**WOJSKOWE** wyświetla od dnia 29. bm. do 31. bm. potężny dramat, mający tragiczne przeżycia kompozytora p. t. „Krzyk życia”. W rolach głównych Marion Nixon, Joan Hershield i George Lewis. Nadprogram wesoła komedja p. t. „Falszywy alarm”.

# Mydło Mixa

najlepsze — najtańsze

przy parafii Najśw. Serca Jezusowego. Wszystkich parafjan dobrej woli, uprasza się o przybycie na zebranie, które odbędzie się w salce parafjalnej ogodz. 20,15.

**Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców.** W środę, 27. bm. zmarł nasz długoletni członek Potracki. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 17 z domu przy ul. Sieroczej 11.

**S. M. P. „Gwiazda”** przy par. M. B. N. P. Stow. bierze udział w uroczystości dziesięciolecia S. M. P. „Zorzy”. Zbiórka w niedzielę o godz. 9 w ogrodzie przy Domu Kat.

**S. M. P. „Zorza”** oba oddziały. W niedzielę 31. bm. o godz. 7 wspólna komunja św. w kościele Serca Jezusowego. O godz. 9,45 zbiórka w salce parafjalnej.

**K. S. „Asterja”** sekcja piłki nożnej. Niedzielne zawody z O. P. N. „Gwiazda” odbędzie się o godz. 18 na boisku szkoły oficerskiej. Schadzka w piątek o g. 20 w lokalu p. Magdziarza ul. Szczecińska 7.

**„Harmonja”.** Dziś w piątek lekcja śpiewu. W poniedziałek o godz. 20,15 zebranie zarządu. We wtorek, o godz. 20 zebranie miesięczne, po zebraniu lekcja śpiewu.

**Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu dziś w piątek o godz. 20 w lokalu p. Bielawskiego. Komplet konieczny.

**Zebranie zarządu okręgowego S.ow. Młodzieży Polskiej** w piątek, 29. bm. o g. 19,30 w salce przy kościele św. Trójcy.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28. 5. 1931 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	28,00—28,50
Pszonica	33,00—33,50
Jęczmień przemiałowy	27,00—28,00
Owies pastewny	30,00—31,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	43,00—44,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	52,50—55,50
Otręby żytnie	23,25—24,25
Otręby pszenne	20,75—21,75
Otręby pszenne (grube)	22,25—23,25
Groch Victoria	38,00—42,00
Łubin niebieski	26,00—28,00
Łubin żółty	34,00—38,00
Tatarka	42,00—44,00

## Giełda warszawska

z dnia 28 maja 1931.  
Papieru Państwowego i obligacje

4-proc. poż. inwest.	083,00	083,50
4-proc. inv. seryjne sztuki	000,00	086,00
5-proc. poż. konw.	000,00	048,00
6-proc. poż. dol.	000,00	070,25
10-proc. poż. kolj.	000,00	105,25

Akcje w złotych:

Bank Polski	123,00—123,50
Bank Zachodni	000,00—062,50
W. T. Węgla	000,00—024,00

Tendencja utrzymana.

## Bank Polski płacił w dniu 29 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88 1/2—8,87 1/2
funtów szterlingów	43,21 3/4
franki szwajcarskie	171,70
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,00
guldeny gdańskie	172,84
szylingi austriackie	124,85
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,32 1/2



Jasio (który potluł jaja): Na co potrzebne ci były jaja, mammo?  
Matka: Do placka, moje dziecko.  
Jasio: Chwała Bogu, już gotowe!

**Przyczyna.**

— Ciesiu, dlaczego rzucasz kamieniami w tego chłopczyka?  
— Ponieważ nie wolno mi się do niego zbliżyć, bo ma koklusz.

### Zatrucie powietrza cuchnącymi kośćmi.

Dnia 28. bm. na ulicy Poznańskiej, wprost naszej redakcji, załamało się koło u otwartego woza naładowanego starami, cuchnącymi niemożliwie kośćmi i odpadkami cuchnącego również mięsa. Po pewnym czasie wóz naprawiono i ruszono nim dalej, ale chwile te były istną męką dla ludzi, zmuszonych oddychać zatrutym przez to świątwa powietrzem. Wóz był tak okropna, że wszyscy prawie przechodnie, zatykali chusteczkami nosy, a okna trzeba było na gwałt zamykać. Czy nie powinno się cuchnących kości przewozić w szczelnie zamkniętych wozach i to w nocy, aby nie narażać mieszkań-

ców na wdychanie zatrutego powietrza?...

Pożądanem byłoby, aby władze wydały odpowiednie w tej sprawie zarządzenie.

### Zawody w piłkę nożną.

Na boisku Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy odbędą się w niedzielę dnia 31 maja br. o godzinie 16 zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A rozegrane pomiędzy K. S. Gryf-Toruń — O. P. N. Sokół - Bydgoszcz. O godzinie 18 zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B rozegrane pomiędzy K. S. Gwiazda — K. S. Astorja.

### Stan pogody

Polska w dniu dzisiejszym ma w dalszym ciągu pogodę słoneczną i bardzo ciepłą. Najwyższe temperatury notowano wczoraj na Pomorzu i w Wielkopolsce (30 st. w Toruniu i Bydgoszczy, 29 st. w Poznaniu i Kaliszu). Na Podlasiu, Polesiu, w Lubelskiem i w Wileńszczyźnie temperatura wynosiła 26 st., natomiast na Wołyniu, Podolu i w Małopolsce Wschodniej przeszły burze i spadły przelotne deszcze, po których nastąpiło ochłodzenie, toteż termometr wskazywał tam tylko 22 st., w Łucku, 23 st. we

Lwowie, 21 st. w Tarnopolu, 25 st. w Zaleszczykach. Dziś w Bydgoszczy 34 stopni ciepła.

**Polonia.** Zebranie sekcji koszykówki i lekkoatletycznej celem zestawienia drużyny reprezentacyjnej w piątek, 29. bm. o godz. 20 w sali przy ul. Konarskiego.

### Stan wody na Wiśle dnia 29 maja:

Zawichost 1.28, Warszawa 1.17, Płock 0.99, Toruń 0.96, Fordon 1.07, Chelmino 0.87, Grudziądz 1.08, Korzeniewo 1.37, Piętko 0.56, Tczew 0.43, Einlage 2.10, Schievenhorst 2.30.

## Licytacja olejów owocowych (czereśnie i jabłonie)

**ŻELAZNO-ŚMIELIN** odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 czerwca br. o godzinie 12-tej w południe w kancelarii hr. Bolińskiej w Samostrzelu. (11466)

Moją przy głównej szosie położoną

## realność

z 6 mórg ziemi i należąca do niej kuźnia z warsztatem dla reperacji maszyn rolniczych sprzedam przy wpłacie 10-15.000 zł. 6 pokojowe mieszkanie wolne. Arthur Bukofzer, Przechowo, p. Świecie. Telefon 217. 6126

## Pianina

od zł 1800 począwszy poleca w pierwszorzędnym wykonaniu i w wielkim wyborze (10767)

**Fabryka Pianin B. Sommerfeld Bydgoszcz ul. Śniadeckich 56 Gdańska 19.**

## Kafle białe i kolorowe.

**Przenośne piece kafłowe** pierwszorzędnej jakości.

**Żelazne kuchenki** po najniższych cenach stale na składzie.

**O. Schöpfer Bydgoszcz, Zduny 5** Telefon 2003. (2567)

### POLECENIA

**Suche** (11538) drzewo dla kołodziej i stolarzy korzystnie u K. Suligowskiego, handel drzewa, Chodkiewicza 34.

**Wózki dziecięce** najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport”, 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (9117)

**Fasonowanie** kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

**Kufiry** bagażowe, kufry samochodowe, teki do akt, portmonetki, portfele, torby szkolne, paski sportowe, manieury, laski, plecak poleca Zygmunt Musiał ul. Długa 52, telefon 1183. Hurt. Detal. (8204)

**Pszczoly** z ulami, roje, węże, miód pszczoły dostarcza „Patoła”, Kupczyńce 1, poczta Denysów. (9517)

**Mucholapki** handlarzom najtaniej Wytwórnia „Polon”, Dworcowa 90. (6143)

### SPRZEDAŻE

**Najkorzystniejsze** kupno domów, wil, maszyn, młynów poleca Westfalewski, Dworcowa 7, tel. 698. (9231)

**Oberża** na sprzedaż, do tego 12 mórg roli i 2 morgi łąki, w większej wiosce, przy wpłacie 14-16.000 zł. Zgł. przyjmuje właśc. Alojzy Wolnikowski, Lisewo pow. Chelmino. Na odpowiedź dołączyć znaczek pocztowy. (11487)

**Gospodarstwo** 130 morgowe na Pomorzu z żywym i martwym inwentarzem sprzedam. Of. pod „Gospodarstwo” do Dz. Bydg. (11489)

**Zamienie** moja 3 ptr. kamieniec, dochód 7200 zł rocznie na gospodarstwo rolne. Of. „Rolnik” Dzień. (11510)

**Piekarnia** w pełnym biegu, piec piśmienny, tygodniowy wypiek mąki 36 otr., urządzenie kompletne, koń i wóz, jest z powodu stosunków rodzinnych zaraz do odstąpienia. Of. proszę nadesłać pod „Piekarnia 100” do Dz. Bydg. (11531)

**Skład** (611) kolonjalny z towarami, urządzeniem, mieszkaniem okazjnie poleca Ziemiannin, Dworcowa 69, parter

**Kolonjalne** tanio sprzedam na przedmieściu. Wiadomość Dz. Bydg. (11325)

**Autobus** Chevrolet 6 cyl., w dobrym stanie i ogumieniu sprzedam. Podolska 15, Warsztaty Samochodowe, Franciszek Lewandowski sen. tel. 22-07. (6051)

**Ford** nowoczesny, kryty, półciężarowy sprzedam. Wiadomość skład Emila Warwińskiego 12. 6057

**Okazyjnie** (11471) sprzedam 15 uli w dobrym stanie. Wiatrakowa 4.

**Bufet** kredens 325 na raty oddam. Welniany Rynek 13 podwórze 17. (11521)

**Hamak** (11511) i mały wózek sprzedam. Grunwaldzka 142, II ptr.

**Łóżko** z materacą, kanapa pluszowa i szafa kuchenna na sprzedaż. Pomorska 16, I lewo. (6109)

**Rowery** (11491) męskie okazjnie sprzedam. Skład, Dworcowa 65.

**Pianino** koncertowe natychmiast sprzedam. Oferty do filii Dzień. Bydg. Dworcowa 2, pod „Tysiąc”. (11532)

**Maszynę** do szycia (Sing.) b. tanio sprzedam. Wiad. Dworcowa 31a, m. 8. (6125)

**Likwidując** mieszkanie sprzedam małe używane pianino słynnej marki. Tylko pilne oferty pod „Okazja” do filii Dz. Bydg. ul. Dworcowa. 11534

**500 krzesel** ogrod. i ławek, kto pożyczycy na 7 czerwca? Oferty pod „500 krzesel” Dz. (11514)

**Łóżka** dziecięce oraz inne mebelki używane tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (6141)

### KUPNA

**Pianino** (11016) kupię za gotówkę. Oferty z ostatecznym podaniem ceny uprasza Dzień. Bydg. Toruń pod „Pianino”.

**Kuchnię** (11500) westfalską emal., na 3 ogniska kupię. Oferty pod „Gotówka” do Dz. Bydg.

### LEKCJE

**Kto** udzieli poprawnej konwersacji niemieckiej. Warunki proszę podać filia Dzień. „Godzina”. (6110)

### POSADY WOLNE

**Potrzebni** do naszego składu rzecznicznego pierwszorzędna ekspedientka i czeladnik rzeczniczy obeznany z wyrobem wędlin i kiełbas. Warunek: biegli w mowie polskiej i niemieckiej. Firma C. Engling, Wejherowo, Sobieskiego 7. (11367)

**Buchalterka** (6124) może, po polsku i niem. potrzebna zaraz. B. Jęczkowski, biuro instalacji elektrotechn. Bydgoszcz, Gdańska 16/17, tel. 930.

**Poszukuje** zaraz fryzjera danско-мęskiego lub fryzjerki. Zakład fryzjerski St. Prinz, Kościelna, Długa 3. (11460)

**Posada** dozorecy fabryki do objęcia za wypożyczeniem 2500 zł. Dam zabezpieczenie hipoteczne. Do Dz. Bydg. pod „Dozorca”. (11520)

**Podróżujący** potrzebny. „Polon”, Dworcowa 90. 6144

**Pomocnik** (6136) fryzjerski i uczeń potrzebny. Fryzjer 61 pułku.

**Pomocnik** zduniński potrzebny zaraz. Mazowiecka 2, m. 1. (6148)

**Aptekarska** siłę pomocniczą do pisania rachunków, taksowania laboratorium poszukuję tymczasem na 3-4 mies. Apteka pod Lwem Bydgoszcz-Okole. (11542)

**Czeladniky.** P. opiekarski potrzebny 11509 znańska 12.

**Za** 500 dam stałą posadę. Of. „Inkasent” Dzień. (11527)

**Czeladnik** młynarski kawaler, który zna się na prowadzeniu sącogazowym motorze potrzebny od 1. VI. W. Ronatowicz, Mogilno, młyn motorowy. (11391)

**Służąca** czysta z szyciem potrzebna. Włodarkiewicz, Jana Kazimierza 7. (11486)

**Dzielny** mistrz piekarz-cukiernik starszy potrzebny zaraz. Zgł. ul. Malborska 15, właściciel. 11490

**Służąca** potrzebna zaraz. Skład, Dworcowa 65. (11492)

**Chłopak** do wszelkich prac domowych nie niżej lat 18 potrzebny zaraz. Zgłoszenia restauracja „Z a g i o b a” Gdańska 165. 11523

**Chłopak** do posług biurowych potrzebny. „Elektrolux”, Pl. Teatralny 3, w sobotę od 3-4. (11437)

**Bufetowa** (11494) z kaucją zł 500 do restauracji zaraz potrzebna. P. Szczukowski, Nowe, (Pomorze) ul. Gdańska 2.

**Dziewczyna** młodsza skromna i uczciwa potrzebna. Sobieskiego 13, m. 2. (11484)

**Zamłowna** (6118) w czystości służąca potrzebna zaraz. Zgłaszać się 1-2 popoł. tylko z dobrymi poleceniami i dokument. Promenada 3, I piętro prawo, D-rowskiej Berensowej — Tel. 18-01.

**Młoda** dziewczyna ze wsi, uczciwa i pracowita do wszystkich prac domowych, do dwóch osób potrzebna. Zgłoszenia między godz. 13-15. Wahlowa, 20 Stycznia 11. (6105)

**Uczni** ślusarskich przyjmijcie F-a Bracia Lubomscy, Ślusarska 11. (6103)

**Dziewczyna** do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna. Zgłosz. Tresura Psów, Wilczak. (11522)

**Uczeń** do kolonjalni i delikatosów, możliwie z szkołą handlową potrzebny. Tylko piśmienne zgłoszenia z życiorysem. Nalazek, Śniadeckich 16. (11493)

**Dochodząca** do wszystkiego z praniem potrzebna. Kollataja 8/9, parter prawo. (6122)

**Potrzebna** samodzielna marszantka. Lubomska, Toruń, Nowy Rynek 23. (11539)

**Potrzebny** chłopiec do posyłek. Zgł. Śniadeckich 4, skład. (6132)

**Służąca** (6123) potrzebna od 1. 6., która umie gotować. Restauracja, Górecki, Fordońska 25.

**Służąca** (6121) potrzebna do miasta i na wieś. Gdańska 40, m. 4.

**Służąca** potrzebna. A. Nowak, Bocianowo 33. 6140

### POSADY POSZUKUJĄ

**Za** odpowiednią posadę dam 10-15.000 zł na pierwszą hipotekę do dobrze prosperującego interesu. Zgłosz. piśmienne do Dzień. Bydg. pod „Nr. 15”. (11399)

**Dobra** (11402) krawcowa przyjmuje prace poza domem i w dom. Of. Dz. Bydg. „M. C.”

**Szofer** kilkuletnia praktyka, złożyć kaucję, poszukuje posady. Adresować Krause, Bydgoszcz, Zduny 6. (6105)

### Były

urzędnik magistracki, sądowy, ostatek zredukowany sekretarz nadleśnictwa lat 29, z żoną i dzieckiem, znajdujący się bez środków do życia, prosi tą drogą o jakikolwiek zajęcie. Łaskawe of. do Dz. Bydg. pod „Sumienny urzędnik”. (11476)

**Portier** z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Zgłosz. Dz. Bydg. Toruń, pod „Portier”. (11540)

### DZIERŻAWY

**W sobotę** dnia 30 maja br. wydzierżawia się o godz. 17 w Żółdowie, w restauracji p. Mikulskiego w drodze przetargu polowanie na 6 lat, obszar 895 ha. Warunki dzierżawy ogłoszone będą w terminie. Zarząd Spółki Łowieckiej Żółdowo. 11508

**Piekarnia** dobrze prosperująca z mieszkaniami, w kościelnej wsi, z powodu objęcia innego interesu do wydzierżawienia, do objęcia potrzeba 1.500 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „Wieś kościelna”. (11480)

**Ogród** przy ul. Dworcowej dobrze nadający się na restaurację ogrodową lub na wybudowanie sklepów oraz do wszystkich innych celów do wynajęcia. Wiad. Śniadeckich nr. 43, m. 3, telef. 5. (6116)

**Lokal** (11499) na warsztat garaż lub składnice do wynajęcia zaraz. Zgł. Jackowskiego 2 parter, administrator.

**Do wynajęcia** skład 2 pokoje w Nakle n/Not. Bydgoska 356, gospodarz. 11498

### MIESZKANIA

**3 pokoje** kuchnia, łazienka i ptr. wydzierżawia Poczeka, Pomorska 38. (11512)

**Mieszkania** (6151) wolne. Śniadeckich 6.

**Wielki** wybór mieszkań. Śniadeckich 22. (6150)

**4-5-6 pokoi** większych niedaleko dworca, Śniadeckich, Garbary poszukujemy. Oferty do filii Dziennika pod „Instytut”. 11529

### POKOJE

**Pokój** (11358) umeblowany ewtl. 2 oddam solidnemu panu. Chodkiewicza 34 m. 4.

**Pokój** umebl. z balkonem. Cieszkowskiego 2, III. (6119)

**Pokój** umebl. dla lepszego pana wynajmę. Poznańska 14, parter lewo. (11530)

**Pokój** umeblow. do wynajęcia. Chwytwo 7, m. 9. (11504)

**Pokój** niekrepujący. Pomorska 3, parter. (6128)

**Tani** pokój ogrodowy. Gdańska 40, m. 12. (6138)

**Pokój** Plac Piastowski 4, III ptr. m. 7. (6137)

**Pokój** umebl. Śniadeckich 43, m. 6. (6147)

**Pokój** słoneczny, czysty ładnie umebl. od 1. 6. 31 do wynajęcia. Zgł. Hartwich, Pomorska 55, m. 4. (6146)

**Pokój** do wynajęcia. Pomorska 17, m. 4. (6131)

**Pokój** umebl. z używaniem kuchni wydzierżawię. Krakowska 2b. (6117)

**Umeblowany** pokój z balkonem. Paderewskiego 6, I ptr, m. 3. 6114

**Elegancko** (6120) umebl. pokój mieszkalny i sypialny z balkonem dla inteligentnego pana do wynajęcia. Fortepian do użytku. Gdańska 38, m. 10.

**Pokój** (11483) Poznańska 18, II lewo.

**2 umeblowane** pokoje, ewentl. z urządzeniem kuchni dla kulturalnego małżeństwa lub 2 do wynajęcia. Zamojskiego 23, I lewo. (11481)

**Skromny** pokój w centrum. Frankiego 8, m. 5. (11472)

**Umeblowany** pokój do wynajęcia. Sw. Trójcy 14a, I pr. (11477)

**Pokój** dobrze umebl. do wynajęcia. Długosza 6, I. (6104)

**Pokój** Ugory 11, m. 8. (11516)

**Pokój** umebl. do wynajęcia. Staszica 3, m. 3. (11519)

**Pokój** słoneczny umebl. dla 1-2 osób do wynajęcia. Herm. Frankiego 9, m. 10. (11518)

**Pokój** umebl. osobne wejście, dla pań do wynajęcia. Warszawska 5, I prawo. (6102)

**Poszukuje** (11541) pana na wspólny pokój. Zgł. ul. Marsz. Focha 35, m. 7, oficyna lewo parter.

**Pokój** umebl. ewtl. z utrzymaniem do wynajęcia. Zaciśze 2, II lewo. (11517)

**Pokój** z ogrodem wydzierżawię. Ks. Skorupki 100. (6117)

**Pokój** z używaniem kuchni gazowej. Gimnazjalna 2, I prawo. (6142)

**Pokój** umebl. słon. do wynajęcia. Plac Piastowski 11, II lewo. (6115)

**Pokój** (11528) Wileńska 3, III prawo.

**Pokój** (6145) dla lepszego pana z niekrepującym wejściem. Dworcowa 91, I prawo.

**Pokój** umebl. Sw. Trójcy 17, parter. (11502)

**Pokój** umeblowany zaraz. Gdańska 129, II. (6149)

**Pokój** 2 panom wynajmę. Mazowiecka 37, I. 6134

**Pokój** (6129) umeblowany, słoneczny, ewentl. fortepian tanio dla 1-2 osób. Sw. Jańska 4, I.

**Ładny** niekrepujący pokój z łazienką i światłem. Cieszkowskiego 5, I, m. 6. (6135)

### LETNISKA

**Wisła** Śląsk Cieszyński, pensjonat „Zofjówka” poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny przystępne. (11475)

**Pokoje** na letnisku, w dobrym położeniu. Serówka, Brzóska, poczta Tur, pow. Szubin. (11513)

**Letnisko** blisko lasu poszukuje. Siemianowski, Warszawska 13. (6133)

**Letnisko** na majutku, piękna okolica. Oferty pod „Las” do filii. (6113)

### RÓŻNE

**Restauracja** „Kasyno” ulica Gdańska 160 a, telef. 437, wydaje dziennie obiady na czystym maśle 1,25. Kuchnia warszawska, ceny à la carte konkurencyjne. (6130)

**Cieżarówka** każdej chwili do nabycia. Tel. 1776. (11482)

**Wypożyczam** samochód ciężarowy, ul. 3 Maja 15, tel. 1185. (6139)

**Zgubiono** wykaz osobisty, na nazwisko Stanisław Sala, nr. 149769. Upraszam się oddać za wynagrodzeniem Bocianowo 14. (6112)

**Plany** (6043) meljoracyjne Świątkowa zaginęły w pociągu Gdańskim z końcem kwietnia br. Upraszam się oddać za odškodowaniem w Państw. Urzędzie Meljoracyjnym w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska 3, pokój 79, II ptr.

**Dziecko** do oddania dwu tygodniowe pięci letniej. Jachicie ul. Smukalska 2. (11547)

**Zawiadamiam** wszystkich moich odbiorców że p. Maksymilian Kluch od dnia 25. V. br. więcej u mnie nie pracuje. Browar Myślęcinek. 11525

**Zgubiono** (6127) torebkę 25. 5. Gdańska przy lesie, gotówkę zatrzymać, oddać torebkę. Siuchnińska, Gdańska 102.

## Wymarzona.

W sobotę 5,15 Sielanki. 11507) T. M.

### MATRYMONJALNE

**Kawaler** Polak, katolik, dobrego charakteru, lat 26, z kilkoma tysiącami oszczędności, pragnie poznać panią urodzoną, miłego charakteru, do lat 25, posiadającą jakikolwiek przedsiębiorstwo lub dom w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłosz. z fotografią upraszam nadesłać pod „Ożenek” do Dzień. Bydg. Grudziądz. (11368)

**Wdowa** w średnim wieku, posiada 3 pok. mieszkanie, szuka towarzysza ponad lat 40. Oferty do Dz. Bydg. pod „Lat 40”. (11479)

Wczoraj o godzinie 10-tej wieczorem zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, jedyny syn, najdroższy brat, zięć i szwagier, s. p.

# Jan Siudziński

przeżywszy lat 48.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Nowem odbędzie się w niedzielę, dnia 31-go b. m. o godz. 18-tej po poł. Dnia następnego o godzinie 9.30 wigilje i msza św., poczem spuszczenie zwłok do grobu.

Nowe (Pomorze), Niestronno, Kruszwica, Królówlas, Starogard, Turza Wielka, Gniew, Poznań, dnia 29 maja 1931 r.

## Dzieci i rodzina.

Osobnych uwadomień nie wysyła się. (11548)

Dnia 28 bm. zmarł po ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. nasz kochany kolega i nauczyciel s. p.

# Stanisław Głowczyński

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. 6. rb. o godz. 15<sup>00</sup> z kaplicy starego cmentarza.

**Grono nauczycielskie i dżiatwa Szkoły im. Dąbrowskiego.**

11485)

### Przetarg przymusowy.

Dnia 30 maja br. o godz. 10,30 sprzedam przy ul. Jasnej 8 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (11545)

### lustro (tremo)

Wozniak, komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 30 maja b. r. o godz. 11 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej nr. 92 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (11546)

### kanapę.

Wozniak, komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 30 maja br. o godz. 10 sprzedam przy ul. 3 Maja 19 najwięcej dającemu za gotówkę (11547)

- 1 pokój jadalny
- 1 pokój sypialny
- 1 pokój męski
- 1 pokój dziecięcy

i rozmaite inne rzeczy.

11549) M. Bertrandt, kom. sąd.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 30 maja br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Promenada nr. 11 najwięcej dającemu za gotówkę (11550)

- 1 umywalkę
- 1 toaletkę damską
- 2 nocne stoliki
- 1 lampa naftowa z abażurem
- 1 obraz olejny „Wesele krakowskie”.

M. Bertrandt, kom. sądowy.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 30 maja b. r. o godz. 9 sprzedam w moim biurze przy ul. Sw. Trójcy 6 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (11548)

### futro męskie.

Wozniak, komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 30 maja b. r. o godz. 10 sprzedam przy ul. Łokietka 25 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (11544)

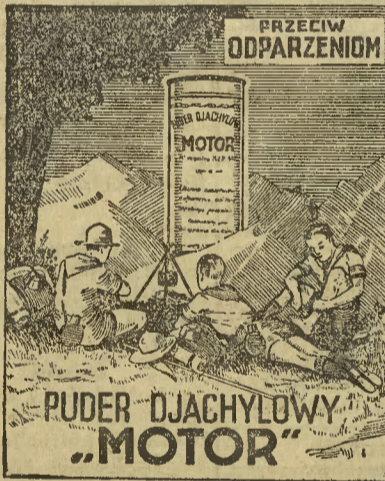
### kanapę.

Wozniak, komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

W dniu 30. V. 1931 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 9,30 przy ul. Gdańskiej 133, bufet, 2 regały składowe, stolik, krzesło i kasę zwyczaj. O godz. 10,30 przy ul. Zamojskiego 21: umywalkę.

11537) Stężycki, komornik sądowy.



10495

## 3 POKOJE

w śródmieściu, nadające się na binro poszukiwane.

Zgłoszenia: (11496)

„Electrolux”, Sp. z o. odp. Bydgoszcz, tel. 12-33

## SKŁAD

ewtl. z mieszkaniem poszukuję zaraz.

Oferty pod „Instrumenty Muzyczne” do Dzien. Bydgoskiego. (11488)



**ODCISKI WYLECZYSZ CORNOPLASTEM**  
APTEKARZA L. SIKORSKIEGO  
CHEMERGON POZNAŃ

Żądać w aptekach i drogerjach. (8489)

Z środy na czwartek w nocy zmarła wskutek nieszczęśliwego wypadku nasza najukochańsza siostra s. p.

# Leokadja Frostówna

w 34 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

## Rodzina.

Bydgoszcz, Starogard, Gdynia, Balin, Franzensbad. (11503)

Nabożeństwo żałobne w sobotę rano o godzinie 8-mej w kościele Misjonarzy na Bielawkach.

Odprowadzenie zwłok o godzinie 5-tej po południu z kostnicy przy szpitalu powiatowym na ementarz na Bielawkach.

Nieubłagana śmierć zabrała dnia 27 maja 1931 r. s. p.

# Leokadję Frost

siostrę naszego szefa.

Zmarła była nam serdecznie oddaną i pamięć Jej zachowamy na zawsze.

11533) Personel F-my Butowski i Ska.

### Przetarg przymusowy.

Dnia 27 maja 31 r. o godz. 8,45 rano zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja kochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

s. p. z Goździków

# Malgorzata Rompalska

w 85 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

## Rodzina.

Bydgoszcz, Saksonia.

Pogrzeb odbędzie się sobotę 30 maja 31 r. o godzinie 4 po poł. z domu żałoby ul. Grunwaldzka 112 na starym cmentarzu. (11501)

### Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 30. 5. 1931 o godz. 9-tej przed południem sprzedawać będę w firmie Rawa przy ul. Sniadeckich nr. 19 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

**surdut, płaszcz zimowy i płaszcz fokowy.**

11535) Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

### Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 30. 5. 1931 o godz. 12-tej przed połudn. sprzedawać będę przy ul. Sniadeckich 19 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą

**samochód Chevrolet, samochód Ford, 3 szafy ogniotrwałe, 12 biurka, 4 maszyny do pisania, 6 szaf do książek, bibliotekę, pokój męski, pokój gościnny, dywan, 40 obrazów, 20 krzesel, 4 kanapy.**

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

11536) Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

### Składnica Sportowa

Bydgoszcz, ulica Sienkiewicza 9, telefon 790.

**Cennik na sezon letni 1931 r.**

**Sport tenisowy:** Rakiety „Olimp” 24.50-60.00, „Atlas” 50-80, „Stamba” 50-70, „Dunlop” 63-100, „Slazenger” 64-132. Aparaty do treningu 30.00. Piłki tenisowe 3.50-4.40. Prasy do rakiet 4.50. Siatki tenisowe 32.00. Pantofle 6.50. Sweatry 22.50. **Budujemy korty tenisowe.**

**Piłki nożna:** Buty futb. 25.00, getry 3.00, nakolanniki, nakostniki 8.00, nagolenniki 2.50, koszulki 5.50, spodnieki 2.90-4.30, piłki 10.00, 18.00, 20.00, 38.00.

**Lekkoatletyka:** Dyski 2 kg. 17.50, 1 kg. 15.50, oszczepy 800 gr. klejone 16.00, 600 gr. 11.00, bambusowe 9.00, koleczki 22.00, spodnie treningowe 10.50.

**Gry ruchowe:** Piłki-siatkówki 15.00, siatki 12.50, piłki koszykowi 18.00, pałanty 0.35, krokietki 24.00.

**Nagrody:** Złoty po 3.50 w 63 rodzajach. Dyplomy po 2.00. Ponadto polecamy: odzież gimnastyczną i sportową; przybory szermiercze, harcarskie, bokserkie, łucznicze, kolarzkie, motory przyręczne do łodzi. Urządząmy fachowo sale gimnastyczne i ogrody Jordanowskie, urządzamy kręgielnie, dostarczamy wszelkie przyrządy gimnastyczne. — Polecamy spirometry, dynamometry, wagi osobowe, wzrostomierze. Sprzedajemy tylko za gotówkę, rabatu udzielamy przy zakupach ponad 500 zł. na życzenie wysyłamy oferty konkursowe. Jesteśmy dostawcami dla szkół, wojska, Sokółstwa, klubów sportowych, komitetów W. F. i P. W. Mamy 23-letnie doświadczenie w pracy sportowej. Prosimy żądać naszych cenników. Najniższe ceny w Poznaniu i na Pomorzu. (11524)

**Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!**

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.